P Nr. 98. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek, 9 kwietnia 1935 r. Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Aresztowanie dziennikarza w Gdańsku

W więzieniu osadzony został korespondent pism angielskich

Pomimo agitacji Goebbelsa, Goeringa i Hessa hitlerowcy ponieśli klęskę przy wyborach w Wolnem Mieście

GDAŃSK, 8 IV. (PAT). Dziś w nocy aresztowany został w Gdańsku stały korespondent warszawski „Manchester Guardian", „News Chronicle" i innych pism angielskich p. Joel Cang.

Zawiadomiony o tem dyżurny urzędnik komisarjatu generalnego R. P. w Gdańsku interwenjował natychmiast u władz gdańskich.

Dziś w południe komisarz generalny R. P., min. Papee interwenjował osobiście w senacie wolnego miasta u senatora Boettchera.

Sen. Boettcher obiecał niezwłocznie przeprowadzić zbadanie sprawy i udzielić odpowiedzi.

WARSZAWA, 8 IV. (PAT) Prezes związku dziennikarzy R. P., dyrektor Mieczysław Scierzyński i prezes klubu prasy zagranicznej w Warszawie, red. Roberto Suster, zgłosili się w dniu dzisiejszym do wydziału prasowego M. S. Z. z prośbą o przeprowadzenie interwencji u władz gdańskich w sprawie aresztowania korespondenta pism angielskich. p. Canga.

Jak głosowano w Gdańsku

GDAŃSK, 8 IV. (PAT). Tymczasowe wyniki oficjalne wyborów do Volkstagu. Uprawnionych do głosowania było 237.016, głosowało — 236,[illegible]32, w tem oddano zaświadczeń wyborczych (przyjezdni) — 13.482, ważnych głosów było 234,956, unieważnionych 1.777. Na listę narodowo - socjalistyczną padło 139.043, socjalistyczną — 38.015, komunistyczną — 7.990, centrową — 31.525, niemiecko - narodową — 9.691, b. kombatantów — 382, na listę polską — 8310.

Podział mandatów

GDAŃSK, 8 IV. (PAT). Przyszczalny podział mandatów w Volkstagu, który jeszcze wymaga zatwierdzenia przez miarodajne władze, jest następujący:

lista nr. 1 nar.	socjaliści	— 43	mandaty
„ „ 2	socjaliści	— 12	„
„ „ 3	komuniści	— 2	„
„ „ 4	centrowcy	— 10	„
„ „ 5	niem. narodowi	— 3	„
„ „ 6	kombatanci	— 0	„
„ „ 7	polacy	— 2	„

W ostatnich wyborach w dn. 28 maja 1933 r. narodowi socjaliści zdobyli 42 mandaty, socjaliści — 12, komuniści — 5, centrowcy — 9, niem. - narodowi — 2, b. kombatanci — 0 i polacy — 2 mandaty.

Większość dwugłosowa

GDAŃSK, 8 IV. (PAT). Wczorajsze wybory do rady miejskiej w Sopotach dały interesujące wyniki. Mianowicie, narsocjaliści zdobyli 15 mandatów, socjaliści — 3, centrum— 7, niemiecko - narodowi — 2 i polacy — 1 mandat.

Jak wynika z tego, stronnictwo nar.-socjalistyczne posiadać będzie przewagę tylko dwuch mandatów nad łączną sumą mandatów opozycji i polaków.

W wyborach do sejmiku powiatu gdańskiego Wyżyny narsocjaliści uzyskali 15 mandatów, socjaliści — 2, centrum 3, polacy — 1.

Zaznaczyć wypada, że polacy dotychczas w sejmiku tym nie rozporządzali żadnym mandatem.

Zamierzenia hitlerowców

BERLIN, 8 IV. (PAT). Prezydent senatu gdańskiego, p Greiser udzielił wywiadu wysłannikowi „Preussische Ztg.",

Na pytanie, czy kurs polityki rządowej w Gdańsku ulegnie obecnie zradykalizowaniu p. Greiser oświadczył: Rząd gdański z uwagi na zależność gospodarczą wolnego miasta od czynników zewnętrznych,

nie może stosować radykalnego kursu polityki.

Może on tylko w granicach dopuszczalnych uprawiać politykę narodowo - socjalistyczną.

Na zapytanie wysłannika „Preussische Ztg.", czy uzasadnione są obawy polskich i żydowskich kół gospodarczych, że wobec nastrojów narodowo socjalistycznych, panujących w Gdańsku, obawiać się można ograniczenia interesów tych uczestników gdańskiej gospodarki, nie będących wprawdzie narodowymi socjalistami, ale

koniecznych dla egzystencji wolnego miasta,

p. Greiser odpowiedział: W miasto Gdańsk, które w ostatnich dwuch latach rządów narodowo - socjalistycznych udowodniło, że

chce nietylko współpracować gospodarczo ze swoim sąsiadem polskim, lecz również utrzymać pokój polityczny, dążyć będzie nadal do tego celu.

Mówiąc o incydentach w czasie kampanji wyborczej, p. Greiser oświadczył, że jeżeli przedstawiciele narodowości polskiej — jak to zdarzyło się w ubiegłą sobotę, zostali czy nie zaatakowani, to

sprawcy napadów będą sądy ukarani.

Minister Radew w Warszawie

WARSZAWA, 8, 4. (PAT.) Dziś o godz. 12 min. 30 bułgarski minister oświaty gen. Teodor Radew, bawiący od wczoraj wieczorem w Warszawie złożył w towarzystwie zastępcy naczelnika wydziału kultury w bułgarskim min. oświaty Danko Pirjowa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy składaniu wieńca obecny był min. Jędrzejewicz.

Niepowodzenie hitlerowców

PARYŻ, 8 IV. (PAT). Prasa francuska ogłasza wynik wyborów w Gdańsku na naczelnych miejscach, komentując te wyniki, jako

niepowodzenie narodowych socjalistów.

„Petit Parisien" pisze, że narodowi socjaliści

nie zdobyli dwuch trzecich głosów,

potrzebnych do zmiany konstytucji w drodze legalnej.

„Petit Journal" podkreśla że po wczorajszych wyborach liga narodów powinna bardziej niż dotychczas czuwać nad poszanowaniem statutu wolnego miasta.

„Journal des Debats" zwraca uwagę, że wynik wyborów nie stoi w żadnym stosunku do natężenia propagandy wyborczej, czego dowodem była

obecność w Gdańsku ministrów Rzeszy Hessa, Goeringa i Goebbelsa.

„L'Information" pisze o wyborach w artykule p. t. „Połowiczne zwycięstwo narodowych socjalistów".

Wahania funta

Waluta holenderska lekko zwyżkuje

WARSZAWA, 8. 4. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych wystąpiła wyraźnie mocniejsza tendencja dla waluty holenderskiej Dewizę na Amsterdam notowano: w Warszawie 358,00 wobec 357,00 w sobotę w Zurychu 208,25, wobec 207,25, w Paryża przy otwarciu 10,20.

Waluty anglo-saskie a w szczególności funt wykazały dość poważne osłabienie. Dewizę na Londyn notowano: w Warszawie 25,60 wobec 25,83 w sobotę, w Zurychu 14,92, wobec 15,02, w Paryżu przy otwarciu 73,35, wobec 73,80 przy sobotniem otwarciu.

Późniejsze notowania londyńskie wykazują jeszcze nieco większe osłabienie funta. Z pozostałych dewiz frank szwajcarski utrzymał się na dolnym punkcie złota, natomiast lir dość wyraźnie spadł w porównaniu z notowaniami sobotniemi.

Kokietowanie Ludendorfa

70 rocznica urodzin świętem państwowem

BERLIN, 8. 4. (PAT). Kanclerz Hitler wydał rozkaz, aby w dniu 9 bm. jako w 70 rocznicę urodzin generała Ludendorfa wszystkie gmachy państwowe wywiesiły flagi. Rozkaz ujęty w tonie niezwykle serdecznym mówi o „uczuciach głębokiej wdzięczności, z jakiemi naród niemiecki wspomina nieśmiertelne czyny swego największego wodza w wojnie światowej".

Odpływ hitleryzmu

Plebiscyt w Saarze i jego niebywały, przechodzący najśmielsze chyba oczekiwania partji hitlerowskiej sukces, nasunął pozostającym pod bezpośrednim wpływem hitleryzmu czynnikom niemieckim w Gdańsku oddawna zresztą przemyślaną koncepcję **spróbowania szczęścia również na terenie wolnego miasta Gdańska.**

Od dwuch lat terytorjum wolnego miasta stało się dla htlerowskich Niemiec jednym z tych ważnych ośrodków, na które skoncentrowano huraganowy ogień, tak działającej na tłumy i tylekroć w latach ostatnich wypróbowanej niemieckiej propagandy.

Sukces w Saarze; przeszło 90 proc. obywateli, wypowiadających się za Niemcami Hitlera, było znowu jaskrawem potwierdzeniem tego, jak ważnym czynnikiem w akcji politycznej partji narodowych socjalistów jest propaganda, przechodząca na pewnych odcinkach w brutalność narzucanej siły, **propaganda zamieniająca się niemal stale w teror.**

Po raz niewiadomo który akcja, oparta na tych zasadach okazała się skuteczna.

Dla opanowanych całkowicie przez hitlerowców czynników kierowniczych Gdańska, będących powolnem narzędziem w ręku na dyscyplinie i hierarchji opartej partji, **zwycięstwo w Saarze stało się znakiem do przeprowadzenia tejże samej akcji na terenie wolnego miasta Gdańska.**

Ogłoszono wybory do sejmu gdańskiego.

Ogłoszono wybory, a jednocześnie ogłoszono hasło, że ludność Gdańska wypowie się ostatecznie w sprawie dalszego ustroju wolnego miasta i plebiscytem **zadecyduje o swej przynależności do Polski lub do Niemiec.** Wraz z popularyzowaniem tego hasła plebiscytowego głosić zaczęto wymowne hasło następne, na którem oparte być miały zarówno wybory jak i akcja plebiscytowa, a mianowicie, że **każdy obywatel, nie głosujący za narodowym socjalizmem, jest zdrajcą ojczyzny.**

Stanowcze i trafne oświetlenie tej mało zresztą skomplikowanej gry przez prasę polską miało ten skutek, że czynniki kierownicze Gdańska **oficjalnie się z tej koncepcji wycofały,** lecz rzucone już hasło podtrzymane zostało nieoficjalnie nadal; nietylko podtrzymane, lecz **postawione dyskretnie na naczelne miejsce** wśród dążeń i celów wyborczych. Dla obserwatora, wnikającego głębiej, wybory gdańskie przedstawiają jeszcze inne zainteresowanie: **wynik ich może świadczyć o wzmocnieniu czy też osłabieniu wogóle.**

Hitlerowcy za wszelką cenę ze względów prestiżowych, mających zresztą w danym wypadku znaczenie wielkich przyszłych możliwości, powiększyć chcieli swoją reprezentację w sejmie gdańskim, wynoszącą dotychczas 52 proc.

Wybory miały być ich zwycięstwem, zwycięstwem absolutnem, któreby stało się jednocześnie **preludjum zgóry przesądzonego plebiscytu.** Ale mimo maksymalnego natężenia swej akcji wyborczej, dla której zmobilizowali wszystkie stosowane dotychczas metody propagandy i teroru na drodze do wymarzonych 80 proc. większości narodowo - socjalistycznej w sejmie, znaleźli hitlerowcy **niebezpieczny prestiżowo element opozycyjny w postaci socjalistów i centrowców.** Masowy wiec socjalistów w Sporthalle, gdzie publiczność odsuwana musiała być od wejść przez policję, wzrost poczytności czołowego organu ich gnębionego i szykanowanego „Danziger Volksstimme", a wreszcie ostatni sukces na zawodach sportowych we Wrzeszczu, gdzie zjawiły się tysiączne tłumy życzliwych widzów, już były **oznakami, mocno niepokojącemi dygnitarzy,** noszących mundur z czarną swastyką.

Hitlerowcy zrozumieli, że **garstka zdobytych nowych mandatów,** lecz bezwzględna, przytłaczająca, conajmniej 80-cioprocentowa większość zadecyduje o zwycięstwie, które mo rozpocząć dopiero dalszą serję zwycięstw, planowanych raczej na sposób dawnych imperjalistycznych Niemiec, niż pod kątem widzenia samodzielnego istnienia wolnego miasta.

Mniejszy procent niż 80 dla partji hitlerowskiej, to **wielka moralna przegrana,** to dowód, że zawodzić zaczyna od paru lat tak bezwzględnie i zawsze z powodzeniem stosowany system. Nie pomógł wściekły w ostatnich dniach w Gdańsku brunatny teror niezwykłe natężenie wysiłków hitlerowskich. Puszczono w ruch cały arsenał propagandy. Terytorjum wolnego miasta zamieniono w jeden wielki umundurowany obóz wojenny, wprowadzono drill wojskowy, mający stworzyć uczucie odwetu, te niezawodne dotąd środki, zdolne przekonać naród niemiecki. Berlin wysłał na manifestacje wyborcze swoje największe imiona polityczne. Przybyli ministrowie Rzeszy Goering i Goebbels, którzy w ostatniej, decydującej chwili mieli załatać swoją wymowną obecnością dziury, wyżarte w organiźmie hitlerowskiego Gdańska przez własną niemiecką opozycję.

— Hitlerowcy muszą zwycięzyć! — wołano. — Bo zwycięstwo, które nie będzie kompletnem, będzie zarazem oznaką, że po sztucznem dojściu do szczytu w zagłębiu Saary **hitleryzm zaczyna się cofać.**

Szturm, idący z Berlina, został odparty. Pomimo powszechnej mobilizacji i teroru, **hitlerowcy nie zdobyli kwalifikowanej większości,**

potrzebnej im do nadania Volkstagowi gdańskiemu jednolitego oblicza narodowo - socjalistycznego, do zduszenia opozycji.

Aby zrozumieć znaczenie klęski hitlerowców, trzeba przypomnieć, że nastąpiła ona po głośnych sukcesach narodowo-socjalistycznych w ostatnich tygodniach. Przedewszystkiem po wspomnianem już zwycięstwie hitlerowskiem w Zagłębiu Saary, które utrwaliło wpływy przywódców narodowo - socjalistycznych w Niemczech i osłabiło wpływ ich przeciwników w ośrodkach niemieckich, niepodlegających rządowi Rzeszy, a więc w Austrji i in. Jeszcze mocniej zelektryzowały masy niemieckie rozdarcie traktatu wersalskiego i odbudowa armji niemieckiej.

A jednak w Gdańsku **nie zdołali uzyskać 66 procent głosów.**

Wprawdzie liczba głosów hitlerowskich wzrosła, ale **również wzrosła liczba głosów ich głównych przeciwników:** centrum katolickiego i socjalistów. Spadły natomiast głosy komunistyczne : głosy niemiecko - narodowych.

Również wojna hitlerowców z polakami gdańskimi skończyła się wzrostem głosów polskich.

W świetle tych faktów **można śmiało mówić o klęsce hitlerowców w Gdańsku.** która jest zjawiskiem pocieszającem Świadczy to, że **budzi się duch odporu** opozycji przeciw fali hitlerowskiej. Ten duch odporu musi jeszcze mocniej wzrosnąć, aby hydra hitlerowska została ostatecznie pokonana.

I—)

Jak się handluje armatami

Czy można się ustrzec, aby nie strzelano z nich do własnych żołnierzy?

Paul Allard wydał książkę, p. t. „Prawda o handlarzach armat", z której podajemy poniższy wyjątek.

Wśród bloku budynków, otaczających kościół inwalidów, obok paryskiego biura ligi narodów, znajduje się biuro, podległe sztabowi generalnemu i nazywa się: „Biuro odsprzedaży materjału wojennego zagranicy".

Kierownik biura, pułkownik Barjon, objaśnił mi, bez ogródek, funkcjonowanie tego tajemniczego resortu:

Biuro zostało stworzone przed wojną. Attache wojskowi obcych państw, przybywający do Francji, aby zakupywać sprzęt wojenny, zwracają się do nas. My kierujemy ich do najpoważniejszych przedsiębiorstw francuskich, mogących zaspokoić ich potrzeby, jak Schneider, Citroen, Hotchkiss, Renault, Towarzystwo Amunicyjne i t. d. Jesteśmy zdania, że przedsiębiorstwa te powinny przedewszystkiem pracować i nie zaznawać bezrobocia. Nie jesteśmy zainteresowani w zniechęceniu naszych zagranicznych odbiorców, ponieważ udaliby się ze swem zamówieniem gdzieindziej.

— Czy nie ryzykujecie, że możecie uzbroić swych ewentualnych nieprzyjaciół?

— Czyśmy przed wojną nie uzbroili Bułgarji i Turcji? Ilu francuskich żołnierzy padło na froncie tureckim i bułgarskim od armat francuskich?

Zapewne, ale nic nie może przeszkodzić któremukolwiek z państw, aby drogą dalszych rąk nie odsprzedało naszego sprzętu wojennego naszym nieprzyjaciołom. Np. jeżeli sprzedajemy armaty Grecji, nikt nie może przeszkodzić Grecji, aby od sprzedała je innemu państwu! Ale mogę pana zapewnić, że w sprawie sprzedały sprzętu wojennego Francja okazuje mimoto wiele ostrożności i przezorności.

Capitol

Początek codziennie 4.30, w soboty i niedziele o 11

Dziś prezentujemy!

Wesoła Wdówka

Najwspanialszą o niebywałej wystawie czarującą operetkę **Franciszka Lehara**

Reżyserja Ernest LU[illegible]CZ.

W rolach głównych:

Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalier

Kino Dźwiękowe

„CZARY"

Cegielniana 2

Dziś i dni następnych!

WIELKI PODWOJNY PROGRAM!

I. — Nieustraszony bohater prerji dzikiego Zachodu

BUCK JONES

w filmie **MŚCICIEL PRERJI.** Reż. Louis King. W gł. roli kobiecej — fascynująca, płomienna hiszpanka **LUPITA TOVAR**

II. — Najnowsze arcydzieło Foxa, — reż. znakomitego Franka Lloyda, twórcy „Kawalkady"

HOPLA! W rol. gł. największa uwodzicielka ekranu, arcypikantna **Clara Bow**

Pocz. o godz. 4-ej

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

POCZ. O G. 4

Czołowe arcydzieło tegorocznej austrjackiej produkcji filmowej

Audjencja w Ischlu

Porywająca symfonja upojnej muzyki wiedeńskiej, beztroskiego humoru i niezrównanej gry aktorskiej. W rol. gł. **Martha Eggerth, Szöke Szakall, Paul Hörbiger.** — W nadprogramie najnowsze aktualności z całego świata

Anglja odrzuciła wnioski Hitlera

Rząd brytyjski uznał je za nienadające się do dyskusji

Do Stresy jedzie Mac Donald, Flandin i Mussolini

LONDYN, 8, 4. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego, którego jedynym widomym rezultatem jest postanowienie, aby na konferencję w Stresie udał się oprócz Simona również premjer Mac Donald trwało dwie godziny przed południem i tyleż po południu. W ciągu tych 4 godzin członkowie gabinetu brytyjskiego najpierw zaznajomili się ze szczegółowem sprawozdaniem o podróży Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi, a następnie zaś omawiali propozycje, jakie się wyłoniły w toku tych podróży w związku z sytuacją międzynarodową.

Jakkolwiek decyzje, powzięte przez gabinet, trzymane są w całkowitej tajemnicy, to jednak przedostało się do wiadomości publicznej, że już w ciągu przedpołudniowej 2 godzinnej narady gabinet brytyjski, rozważając alternatywne WNIOSKI HITLERA, UZNAĆ JE MIAŁ ZA CAŁKOWICIE NIEDOSTATECZNE I NIE NADAJĄCE SIĘ NAWET JAKO PODSTAWA DO DYSKUSJI.

W związku z tem w godzinach popołudniowych do izby gmin przybył ambasador niemiecki baron von Hoesch, któremu Simon w ciągu 20 minutowej rozmowy oznajmił O NEGATYWNEM STANOWISKU GABINETU BRYTYJSKIEGO WOBEC ALTERNATYW SUGESTJI HITLERA.

Na posiedzeniu popołudniowem gabinetu dyskutowano szczegółowo nad możliwością znalezienia rozwiązania w sprawie paktu bezpieczeństwa zbiorowego na drodze wzmocnienia ciężaru gatunkowego art. 16 paktu ligi narodów. Poglądy gabinetu służyć mają Mac Donaldowi który zresztą

OTRZYMAŁ DALEKO IDĄCĄ SWOBODĘ

w podejmowaniu decyzji, zależnie od stopnia porozumienia w Stresie z Mussolinim i Flandinem, jako wytyczne taktyki brytyjskiej zarówno w Stresie, jak i w Genewie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Mac Donald i Simon, korzystając z okazji zetknięcia się z Mussolinim, PORUSZĄ WSZYSTKIE SPRAWY, ciążące na sytuacji międzynarodowej. Znamienne pod tym względem jest polecenie Simona, aby do Stresy w liczbie rzeczoznawców Foreign Office udał się również referent spraw egipskich i abisyńskich.

PARYŻ, 8. 4. (PAT). Uwaga kół politycznych zwrócona jest obecnie na przygotowania, czynione w związku ze zbliżającą się konferencją w Stresie. Wobec potwierdzenia się wiadomości, że Mac Donald weźmie również udział w tej konferencji, w sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów, na wniosek min. Lavala, zapadnie uchwała, aby PREMJER FLANDIN UDAŁ SIĘ RÓWNIEŻ DO STRESY.

Prasa kładzie nacisk na to, by konferencja w Stresie doprowadziła do pozytywnych wyników. Powinna ona być — jak podkreśla „Le Jour" — początkiem akcji. Konferencje, jakie odbyły się w ciągu ostatnich 15 lat, ujawniły swoją zupełną jałowość. Nie należy więc z powrotem zaczynać

TYCH SAMYCH STARYCH KOMEDJI.

Z konferencji w Stresie — pisze „Paris Soir" — powinna wyjść formuła utrzymania pokoju, oparta na lojalnych zobowiązaniach i biorąca pod uwagę stan nowoczesnej techniki. Formuła ta powinna być tak skuteczna i jasna, aby narody, ożywione dobrą wolą, mogły natychmiast do niej się przyłączyć, co znów umożliwiłoby innym narodom

ZDANIE SOBIE SPRAWY Z NIEBEZPIECZEŃSTWA,

na jakie byłoby narażone w razie naruszenia tej formuły.

„La Republique" widzi jedyną możność zapewnienia pokoju we współpracy Francji i Włoch. W tym celu układy rzymskie powinny być rozszerzone także na dziedzinę militarną. W czasie konferencji w Stresie, Francja powinna jasno sprecyzować, że nie zgadza się na pośrednictwo angielskie i nie dopuści do Anschlussu.

„La Liberte" zauważa, że anglicy nie są bynajmniej skłonni

PÓJŚĆ ZA PLANEM MUSSOLINIEGO,

który pragnie wykazać, że obecnie nadeszła stosowna chwila do przeciwstawienia uzbrojonym Niemcom zwartej i silnej ligi innych państw. Ta sposobność

PRZYWRÓCENIA DO ŻYCIA ENTENTY

jest może ostatnią tego rodzaju okazją, a zarazem ostatnią szansą zapobieżenia wojnie przez przerażenie Niemiec widmem rodzącej się koalicji.

Goering na ślubnym kobiercu

Berlin boi się plotkować i dlatego nie mówi o... rodowodzie p. Sonnemann

BERLIN, 8. 4. — O ślubie Goeringa z artystką Sonnemann w dniu 12 kwietnia, mówią dziś całe Niemcy.

PIERWSZA ŻONA

Obecny przewodniczący parlamentu niemieckiego, premjer pruski, szef lotnictwa i wielki łowczy, generał Goering, odbył służbę wojskową jako lotnik i w tym charakterze zdobył szereg odznaczeń podczas wojny światowej. Po wojnie, jak wielu innych, porzucił służbę wojskową i został lotnikiem cywilnym.

Właśnie podczas pełnienia związanych z nowem stanowiskiem czynności — a było to w Szwecji — Goering miał wypadek, który na długo przykuł go do łóżka. Traf chciał, że katastrofa lotnicza zdarzyła się blisko jakiegoś zamku, którego właściciele zaopiekowali się lotnikiem. Opieka skończyła się w sposób arcyromantyczny, gdyż córka właściciela zamku została żoną Goeringa. Zmieniły się skutkiem tego radykalnie warunki jego życia, nie chciał więc pełnić nadal twardej służby lotnika. Został człowiekiem materjalnie niezależnym.

Żona wkrótce jednak umiera. Po jej śmierci Goering wszystkie swe siły i czas poświęca będącemu wtedy w pieluszkach dopiero ruchowi hitlerowskiemu.

THYSSEN — GOERING

Berlin w bardzo małym stopniu zasługuje na nazwę plotkarskiego Szczególnie trudno tu dzisiaj o plotki z terenu politycznego, które grozić mogą przecież bardzo przykremi skutkami dla osób, mających od wagę ich powtarzania. A jednak z tego okresu ruchu hitlerowskiego utrzymuje się dotąd plotka, łącząca ściśle nazwiska Thyssena i Goeringa.

Thyssen — to jeden z największych potentatów przemysłu niemieckiego. Należał on do najżarliwszych wielbicieli Hitlera i na organizację dawał sumy olbrzymie. Czy dlatego, że chciał wiedzieć, jak te pieniądze są używane, lub też że pragnął wpływać na tok spraw organizacji. Thyssen skłania swą siostrę, przystojną zresztą i młodą osobę, do zainteresowania się hitleryzmem.

Na tem właśnie tle wywiązał się stosunek zażyłej i długotrwałej przyjaźni między panną Thyssen a Goeringiem. Ruch hitlerowski pieniędzy potrzebował bardzo, więc stosunek ten nie mógł być zerwany, chociaż Goering już od lat paru zajmował się żywo aktorką teatru w Weimarze, panną Sonnemann. Tę znajomość obie strony zachowywały w wielkiej tajemnicy. Dowiedziano się o wszystkiem dopiero wtedy, gdy, po objęciu rządów w początkach roku 1933, Hitler nie potrzebował już subwencji osób prywatnych.

KARJERA AKTORKI

Gdy Goering został wielkim dygnitarzem Niemiec, postarał się odrazu o przeniesienie swej przyjaciółki z Weimaru do Berlina. Sonnemann nie umiała jednak zdobyć w stolicy ani uznania swych władz, ani prasy, co przypisywano głównie jej przeciętności. Ale że miała poparcie, więc została jedną z gwiazd stołecznego teatru państwowego i posiada prawo do dożywotniej, poważnej zresztą renty.

W ścisłem gronie partyjnych dostojników hitlerowskich Emmy Sonnemann nie posiada wielu zwolenników, a szczególnie wrogo jest do niej usposobiony Goebbels. Można to przypisać osobistej jego niechęci do Goeringa, ale są też okoliczności, stawiające całą sprawę w zupełnie odmiennej płaszczyźnie.

Oto mianowicie Emma Sonnemann pochodzi z frankfurckiej rodziny Sonnemannów. Jeden z nich był założycielem i przez długie lata właścicielem wielkiego dziennika, który i dziś jeszcze wychodzi w zmienionej, oczywiście, szacie: „Frankfurter Zeitung".

Berlin dawny nie lubił, a Berlin obecny boi się plotek. To też o rodowodzie drugiej żony Goeringa wcale się nie mówi, chociaż ślub ma być się ma już za kilka dni.

Huragan w Ameryce

Tajfun zrzucił pociąg z szyn. — Tysiące rozwalonych domów. — Zabici i ranni

NOWY JORK, 8 IV. (PAT) Donoszą z Manilli (na wyspach Filipińskich), że tajfun wyrządził ogromne szkody na wyspach Samar i Luzon w prowincji Albay. Tysiące ludzi jest bez dachu nad głową mi. W Burongan na wyspie Samar tajfun zniszczył niemal wszystkie budynki i spowodował śmierć 25 osób. W Catbalogan (głównem mieście wyspy Samar) 44 osoby zostały zabite, a wiele odniosło rany.

MEKSYK, 8 IV. (PAT). — Wczoraj popołudniu huragan nawiedził półwysep Jukatan. Wicher strącił pociąg osobowy z szyn. Trzy osoby zostały zabite, a 20 odniosło rany.

W Marida (stolica stanu Jukatan) huragan zniszczył instalacje oświetlenia elektrycznego w mieście i połączenia telefoniczne.

NOWY JORK, 8 IV. (PAT). Największe spustoszenia spowodował huragan w stanie Mississipi. W mieście Glouste zginęło 12 osób. Trzy kościoły i liczne domy zawaliły się.

Olbrzymia afera

w brukselskiej kasie hipotecznej

PARYŻ, 8. 4. (PAT). Prasa donosi z Brukseli: Wydział finansowy w brukselskim urzędzie prokuratorskim sprawdzając bilans kasy hipotecznej powziął wątpliwość co do szeregu punktów bilansu. Zarządzono śledztwo w siedzibie kasy hipotecznej i stwierdzono brak wielu dokumentów pierwszorzędnej wagi.

Dokładne badania ujawniły, iż kasa hipoteczna udzielała wygórowanych pożyczek. Stwierdzono również, że wiele pozycji po stronie dochodowej było fałszywych. Władze prokuratorskie poleciły aresztowanie dyrektora kasy.

Jak się okazało, straty kasy sięgają 20 miljonów franków.

Balony niemieckie

kończą swój lot mistrzowski w Polsce

WARSZAWA, 8 IV. (PAT).— W Darmstacie odbył się w niedzielę start 13 balonów niemieckich, biorących udział w zawodach o mistrzostwo Niemiec, które jednocześnie stanowią lot eliminacyjny do zawodów o puhar Gordon Bennetta. Zawody te, jak wiadomo, odbędą się w Warszawie. Przy starcie niedzielnym obecni byli min. Darre oraz namiestnik Hesji Sprenger.

Balony te poleciały w kierunku wschodnim.

Dziś o godz. 9.35 w pobliżu stacji Nieszawa wylądował balon „Nordmarkt" z załogą dr. Paweł Erlewicz i Jan George.

O godz. 10.20 w odległości pół kilometra od stacji Włocławek wylądował balon „Bochum 2", pilotowany przez Ottona Scholla i Ottona Heimfelda.

Trzeci balon „Wilhelm von Opel" wylądował o godz. 12.30 na terenie powiatu przasnyskiego. Załogę balonu tego stanowili: Erich Derk i Otton Hintze. Wszystkie te lądowania odbyły się szczęśliwie. Załogą balonów zaopiekowały się władze miejscowe.

O lądowaniu czwartego balonu „Deutschland" donieśliśmy już poprzednio.

Żydzi w Transjordanji

będą mogli kupować ziemię od arabów

TEL - AVIV, 8 IV. Duże poruszenie w prasie i społeczeństwie żydowskiem wywarła tu wiadomość o możliwościach osiedleńczych w Transjordanji. Na skutek bowiem petycji, wniesionej do emiratu przez paszę Feisa o zniesieniu ustawy, zabraniającej cudzoziemcom nabywania ziemi w Transjordanji, emir zwołał posiedzenie rady ministerjalnej, która postanowiła uchylić wymienione prawo.

Pozwolona została sprzedaż ziemi cudzoziemcom przez arabów, posiadających ziemię. Wprowadzono pewne jednak ograniczenia. Nowa ta ustawa pozwoli na ekspansję żydów na najbardziej żyzne ziemie, leżące po lewym brzegu Jordanu.

Ś. p. Emil Młynarski

muzyk, kompozytor, b. dyrektor konserwatorjum warszawskiego i b. dyrektor opery warszawskiej zmarł w Warszawie.

Zgon
płk. Osmólskiego

POZNAŃ, 8. 4. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość o zgonie b. szefa sanitarnego DOK. 7 płk. dr. Wł. Osmólskiego, który wyjechał do Liberji w charakterze doradcy sanitarnego.

Ś. p. płk. Osmólski zmarł tuż za graniczną stacją polsko niemiecką Zbąszyń.

Ś. p. płk. Osmólski był jednym z pionierów wychowania fizycznego w Polsce, w roku 1925 był prezesem związku dziennikarzy sportowych, następnie dyrektorem centralnego instytutu wychowania fizycznego na Bielanach.

Metrowy całun śniegu
pokrył Beskidy

ŻYWIEC, 8. 4. (PAT). W Zwardoniu po ostatnim opadzie śnieżnym panuje obecnie słoneczna pogoda. W piątek w Beskidzie Wysokim padał śnieg, który pokrył góry świeżą kilkunastucentymetrową powłoką. Warstwa śniegu w Zwardoniu wynosi około 40 cm., zaś na Lipowskiej, Raczy, Kikuli i Pilsku około metra, a na Babiej Górze powyżej metra.

Organizacja szpiegowska
wykryta w Bułgarji

BIAŁOGRÓD, 8, 4. (PAT). Władze tutejsze wpadły na trop wielkiej organizacji szpiegowskiej, której centrala znajdowała się w Mariborze. Aresztowano szereg osób, w tej liczbie szefa organizacji — korespondenta pism austrjackich w Białogrodzie Kleinetz'a.

Komuniści sabotują
olimpjadę w Berlinie

SZTOKHOLM, 8, 4. (PAT). Policja szwedzka aresztowała komunistę niemieckiego Fritza Lesh'a, który przybył tu z Kopenhagi jako delegat czerwonej międzynarodówki sportowej na konferencję z syndykatami robotniczymi szwedzkimi dla zorganizowania sabotażu igrzysk olimpijskich w Berlinie w 1936 r.

Pomnik Einsteina
w Urugwaju

MONTEVIDEO, 8. 4. (PAT). Odsłonięto tu pomnik prof. Alberta Einsteina, ofiarowany miastu przez kolonję żydowską.

Latający robot
Wojny będą zupełną niemożliwością

Radjo-robot lata! Kierowany przez stację nadawczą w Honolulu amerykański samolot sterowany na odległość pozostawał w powietrzu 9 i pół godzin. Ten fakt ma dla przyszłości świata olbrzymie znaczenie. Według poglądów ludzi nauki, może to nawet oznaczać definitywną likwidację wojen. Angielski generał Fuller, najwybitniejszy pionier w dziedzinie mechanizacji armji, wierzy, że ta mechanizacja nietylko doprowadzi do znacznego skrócenia czasu trwania wojny, ale do szybkiej całkowitej likwidacji tego ponurego zjawiska wogóle. Oto jego słowa:

(Redakcja)

Trzeba sobie uświadomić, że tajemnica przyszłej siły lotnictwa kryje się w rozwoju przewodnictwa elektrycznego bez drutu. Powietrze musi wejść w związek z eterem, jeśli broń napowietrzna ma panować podczas wojny; a gdy ten związek dojdzie do skutku, to być może ofenzywa będzie tak silna i tak trudno będzie ją odparować, że gra nie będzie warta stawki. Jeśli dzisiaj wysłanych zostaje 200 samolotów, aby zasypać miasto bombami, to każdy z tych aparatów musi być pilotowany przynajmniej przez dwuch ludzi. Oto jest słaby punkt. Aby zbombardować miasto, trzeba nad niem przelecieć, jednem słowem zaatakować je. Obrona przeciwlotnicza miasta jest, być może, tak silna, że ten słaby punkt ulegnie. Czynnik ludzki, a mianowicie człowiek w maszynie, tak samo może nie dorastać do niebezpieczeństwa, tak samo jak żołnierz z piechoty nie dorasta dzisiaj do ognia karabinu maszynowego. Dlaczego atakować? Dlaczego raczej nie posłuchać naszego starego przyjaciela w postaci stałego czynnika taktycznego, który doradza nam usuwanie niebezpieczeństwa? Dlaczego nie wysłać nad to miasto 200 częściowo opancerzonych samolotów bez załogi, kierowanych drogą radjową przez dziesięć innych aparatów, latających na znacznie większej wysokości? Każda z takich dwustu latających maszyn byłaby właściwie tylko latającym pociskiem, prawdziwą torpedą napowietrzną, która eksploduje przy zderzeniu się z ziemią, lub też zapomocą elektrycznej fali z oddali doprowadzana jest w odpowiednim momencie do eksplozji. Zmienia to z gruntu obraz obrony, bowiem zamiast ludzi obrońca będzie zestrzeliwał na miasta wielkie bezduszne pociski, zamiast bronić miasta, będzie każdym celnym strzałem siał panikę nieopisaną.

Jaka jest odpowiedź na tę formę ataku? Ja nie wiem. Może istnieje jakaś odpowiedź i gdyby miały być prowadzone dalsze wojny, to niewątpliwie znajdzie się odpowiedź, ale nie może ona polegać na ukryciu wszystkich wielkich miast pod ziemią, bowiem to jest nie do pomyślenia. Osobiście skłonny jestem uważać, że w niedalekiej przyszłości uznamy wojnę za coś chybionego i nieużytecznego i rzucimy ją „na szmelc". Podczas gdy w mechanice i chemji w pewnych warunkach znajduję czynniki, popierające wojnę, o tyle uważam elektryczność za czynnik, który być może unicestwi wojnę; bowiem gdy elektryczna fala kierować będzie samolotem bez załogi, a wiemy już, że to jest możliwe, to możliwe jest również kierowanie w ten sposób armatą bez załogi, czołgiem czy jakąkolwiek ruchomą lub nieruchomą bronią. Ponieważ jesteśmy w możności kierować z oddali pociskami, a nawet zmieniać ich trasę, więc słaby punkt dotychczasowego prowadzenia wojen, a mianowicie czynnik ludzki, zostaje wyeliminowany, jeśli nie w całości, to przynajmniej w lwiej części. Nieświadomie ludzkość pracowała tysiące lat, aby dojść do takiego zakończenia... Teraz, gdy tajemnica rozwoju broni została poznana, mamy nieomal pewność, że coraz dokładniej śledzić będziemy za tym rozwojem: a przy tem śledzeniu logiczny proces usuwania niebezpieczeństwa z pola bitwy będzie musiał być doprowadzony do swego logicznego końca, tj. do skasowania samej wojny.

FULLER
generał armji brytyjskiej.

Wystawa polskiej sztuki gotyckiej

W Warszawie w Instytucie Propagandy Sztuki otwarto wystawę polskiej sztuki gotyckiej.

Na zdjęciu — p. Prezydent Rzplitej podczas zwiedzania wystawy.

B. J. Maroko i Swie UL. NOWOMIEJSKA 8
Skład sukna i towarów modnych. Wielki wybór towarów WIOSENNYCH i LETNICH.—

Rocznik 1914 we Włoszech

z entuzjazmem udaje się do koszar, skąd już zapewne niedługo wyrusz zy na front afrykański.

Zmarły Renaudel

Wybitny francuski działach polityczny Renaudet, prezes frakcji socjalistów Francji, zmarł kilka dni temu po długotrwałej chorobie

Kara śmierci dla dzieci
Rosja energicznie zwalczać będzie złoczyńców

MOSKWA, 8 IV. (PAT). Wobec wzrostu przestępczości wśród nieletnich opublikowano dekret, uchylający wszelkie ulgi kodeksu karnego, przyznawane dotychczas nieletnim przestępcom, czem prawodawstwo sowieckie szczególnie się chlubiło.

Odtąd według brzmienia dekretu wobec przestępców (począwszy od lat 12), którzy popełnili kradzieże, gwałty, zabójstwo lub jego usiłowanie będą stosowane wszelkie środki karne (a więc przypuszczalnie również kara śmierci, skoro dekret środka tego nie wyłącza). Osoby inspirujące przestępców, będą karane conajmniej 5-letniem więzieniem.

Jadwiga Weissówna

otrzymała wielką honorową nagrodę sportową za 1934 rok.

Ogień strawił
więzienie królowej Marji Antoniny i Dantona

PARYŻ, 8 IV. (PAT). Dziś wybuchł pożar w wieży Conciergerie, stanowiącej, jak wiadomo, część historycznego zamku królewskiego i pałacu sprawiedliwości z trzynastego wieku. Conciergerie zamieniona była później na więzienie, w którem m. in. w czasie rewolucji francuskiej zamknięci byli królowa Marja Antonina, pani Roland, Bailly i Danton. Ostatnio gmach był traktowany tylko jako pamiątka historyczna.

Straż ogniowa przybyła natychmiast, jednak pomimo wszelkich wysiłków, baszta częściowo uległa zniszczeniu. Przyczyny pożaru nieznane.

Plotki

Jedno z pism małopolskich proponuje, aby w łódzkiej radzie miejskiej Radjo Polskie zainstalowało mikrofony. Byłoby to „słuchowisko" jedyne w swoim rodzaju. Fruwające szklanki i krzesła, dzikie okrzyki, jakby gdzieś z afrykańskiej puszczy, mieszczą w sobie takie „możliwości" akustyczne i radjofoniczne, że kto wie czy należałoby zrezygnować z okazji tak niezwykle interesującej transmisji dźwiękowej. Tembardziej, że byłaby audycja taka wielce pouczającą i poglądową lekcją politycznego „uświadomienia".

*

Od czasu, gdy prasa niemiecka podległa t. zw. „Gleichschaltung", co równa się zupełnemu skrępowaniu wolności sowa—lektura dzienników niemieckich nie pozwala czytelnikowi na wyrobienie sobie właściwego sądu o nastrojach i prądach panujących w Niemczech.

Trzeba czytać między wierszami, — lub zajrzeć na strony... ogłoszeniowe. A znaleźć tam można przedziwne rzeczy.

Oto coraz częściej spotyka się w ogłoszeniach zawiadomienia o „radosnym wypadku" w rodzinie pp. X., czy Z., — przyczem nowonarodzone dziecko otrzymuje imię „Heide" (poganin!), lub podobny, świeżo ukuty, a bardzo popularny nowotwór językowy „Heidrun".

W klepsydrach żałobnych figuruje często notatka: „...zmarł, pogodzony z niemieckim Bogiem"...

A już szczytem wszystkiego jest ogłoszenie matrymonjalne, w którem „niemiecko - narodowy 30-letni Antychryst pragnie zawrzeć znajomość z podobnie myślącą młodą panienką".

*

Więzienie w Chojnicach opuścił przed kilku dniami niejaki Tomasz Mazur. Odbył karę dwu i pół letniego więzienia. Po upływie kilku dni zgłosił się Mazur do policji, oskarżając się o kradzież sklepową i uliczny rabunek.

Samooskarżenie okazało się fałszywe. Mazur nie zasmakował w wolności, którą zwykliśmy nazywać „upragnioną". Wolał wrócić do więzienia.

Jest to w ciągu ostatnich tygodni 11 wypadek fałszywego samooskarżenia w okręgu chojnickim.

Tragiczny to paradoks naszych czasów, gdy bezrobotny na wolności tęskni za celą więzienną.

Tomasz Mazur nie popełnił przestępstwa. Oskarżenie jego było zmyślone. Ileż jednak zdarza się drobnych przestępstw i kradzieży, popełnianych jesienią i późnem latem —w myśli, aby przezimować w więzieniu. Więzienie — zachętą do przestępstwa!

*

Podobno prezydent Roosevelt w swych latach młodzieńczych, kiedy prowadził studja akademickie, znajdował się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych. Jeden z biografów obecnego władcy Białego Domu podaje, że prezydent zarabiał na naukę i utrzymanie praniem bielizny swych własnych kolegów.

Często w amerykańskich stosunkach spotyka się, że młodzi ludzie, którzy studjują, wynajmują swą pracę do pośledniejszych usług, byle tylko zarobić i przetrwać najcięższy czas. Statystyka uniwersytetów północnych stanów wskazywała, że kilka procent młodzieży pracowało w restauracjach, jako kelnerzy, portjerzy itp. Pod tym względem zaczynamy i my coraz bardziej amerykanizować się.

*

Roda Roda, słynny humorysta niemiecki, posprzeczał się z pewnym miernym, lecz bardzo zarozumiałym literatem. Zdenerwowany młodzieniec wykrzyknął:

— Pan pisze dla pieniędzy, a ja dla honoru!

Roda - Roda odparł ze zwykłym spokojem:

— No, więc każdy z nas pisze dla tego, czego mu brak...

ROMAIN ROLLAND

Igor Strawiński przepowiedział

wybuch rewolucji bolszewickiej w Rosji

Wielki kompozytor uważa za obowiązek narodów stanąć w szeregach wrogów Niemiec

Odwiedził mnie Igor Strawiński. Rozmawialiśmy przeszło trzy godziny. Wygląda na lat 30, niewysoki i szczupły, twarz ma chudą i zmęczoną. Jest rozumny i skromny w obejściu. Mówi płynnie po francusku.— Czasami tylko szuka słów. Mowa jego jest oryginalna i przemyślana. Rozmowa nasza rozpoczęła się od polityki. Strawiński utrzymuje, że

Niemcy nie są barbarzyńcami, lecz ulegają zwyrodnieniu.

O Rosji mówi, że jest krajem barbarzyńskim pełnym mocy i piękności. Krwią się w niej zarodki nowych idei, zdolne zapłodnić myśl wszechświatową. Przewiduje, że

po skończonej wojnie rewolucja obali carat i stworzy słowiańskie stany zjednoczone.

Okrucieństwo caryzmu przypisuje częściowo niemcom, którzy zagnieździli się w Rosji i trzymają w swych rękach główne arkana władzy. Postępowanie niemieckiej inteligencji budzi w nim najgłębszą pogardę. **Hauptmann i Straus posiadają według niego lokajskie dusze.**

Wychwala starą rosyjską kulturę, nieznaną Zachodowi; wymienia pomniki sztuki i literatury w północnych i wschodnich miastach Rosji.

Rozmowa przeszła na muzykę.

Strawińskiemu nie podobają się bogate i oryginalne dekoracje i kostjumy, odciągające umysł od muzycznej treści.

Artysta jest według niego wrogiem muzyka. — Marzenie Wagnera o doskonałych dziełach sztuki, obejmujących wszystkie jego rodzaje, nie da się urzeczywistnić.

Tam, gdzie panuje muzyka, władza jej musi być nieograniczona.

Nie można służyć jednocześnie dwum panom. Należy usunąć barwę, bo jest sama przez się zbyt potężna. — Sama stanowi dziedzinę.

— Co się tyczy mnie — mówi Strawiński — to

czerpie natchnienie z barw, aby tworzyć muzykę.

Lecz gdy ją stworzyłem, musi być nieograniczoną władczynią. Posiada własne odcienie. Trzeba tylko zostawić światło bardziej urozmaicone, niż te, które mamy obecnie, oraz gesty i rytm, odpowiadające dźwiękowej modulacji.

Strawiński tworzy codziennie, czy jest natchniony, czy nie.

Nic nie może porównać się z rozkoszą świadomości, że wcielona w formę idea oddziela się od istoty twórcy.

Jest to wprost sadystyczna rozkosz — mówi kompozytor.

Rozkosz słabnie, gdy autor zaczyna przenosić swą twórczość na papier, a

skończony utwór przestaje dla niego istnieć,

rozpoczynając samodzielne życie, w którem bierze udział audytorjum i każdy ze słuchaczy nadaje odczutemu dziełu własną formę. — Ewolucja ta trwa czasami wieki, lecz

dla nikogo utwór nie staje się tak obcy, jak dla twórcy.

Sądy Strawińskiego o muzyce i muzykach nie uznają kompromisów i są bezapelacyjne.

Nie lubi prawie żadnego z wybitnych mistrzów, ani Bacha, ani Beethovena.

Lecz rozkoszuje się Mozartem, którego twórczość nie utraciła nic z siły i wyrazistości.

Z rodowitych niemców (Mozart jest według niego w połowie włochem)

lubi jedynie Webera.

Z ziomków ceni Mussorgskiego i Rimskij - Korsakowa, którzy darzył go życzliwością. — Utworów Strawińskiego nie grają w Rosji. Znany jest we Francji i częściowo w Anglji. Powiedział mi, że

w sztuce, jak we wszystkiem, lubi tylko wiosnę, jako uosobienie nowego życia

Dojrzałości nie znosi, bo jest początkiem zachodu. Odchodząc, wręczył mi następujący list, który miał być włączony do naszego protestu przeciwko wojnie.

„Drogi Towarzyszu! Śpieszę z odpowiedzią na szlachetne wezwanie do wzięcia udziału

w proteście przeciwko niesłychanemu barbarzyństwu niemieckich hord.

Barbarzyństwo! Czy określenie to jest słuszne? Co to znaczy barbarzyńca? Jestem zdania, że barbarzyńca posiada kulturę innej koncepcji, **niż nasza.** Fakt, że jest inną, **nie wyklucza** jej wartości niemniejszej od wartości naszej cywilizacji. Lecz współczesnych Niemiec nie można uważać za gniazdo nowej kultury. Kraj ten jest częścią Starego Świata. Jego kultura jest równie stara, jak kultura innych europejskich narodów. Dlatego ośmielam się twierdzić, że naród, który w czasie pokoju buduje szereg pomników, jak „Aleja Zwycięstwa" w Berlinie, a w czasie wojny niszczy takie miasta, jak Lourain i takie pomniki dawnej sztuki, jak katedra w Reims.

nie może być zaliczony ani do barbarzyńców, ani do kulturalnych narodów.

Trudno przypuszczać, żeby niemcy chcieli w ten sposób od młodzić swą kulturę. Gdyby tak było istotnie, to powinni byli zacząć od pomników w Berlinie. Dlatego

obowiązkiem narodów, czujących potrzebę oddychania swą starą zdrową kulturą, jest stanąć w szeregach wrogów Niemiec

i uwolnić się raz na zawsze od nietolerancji narodu, u którego występują już fatalne oznaki moralnego rozkładu.

Proszę przyjąć wyrazy podziwu i głębokiej sympatji.

Igor Strawiński.

P. S. W obliczu potężnych i strasznych wypadków, których świadkami jesteśmy, wezwanie, streszczające w sobie hasło: „w łączności siła", napełniło mnie żywą otuchą".

W HEMOROIDACH
STOSOWANE CZOPKI
HERIDAL-ERBE
łagodzą przykre i dokuczliwe cierpienia, dolegliwości oraz bóle.
Stosuje się przy guzach hemoroidalnych, swędzeniach, pieczeniach, stanach zapalnych przekrwieniach itp.

40 miljonów stopni

wynosi temperatura na słońcu

Pierwszym fizykiem, który wyliczył i określił temperaturę panującą na powierzchni słońca, był Stephan, austrjak z pochodzenia. Wyliczenia Stephana doprowadziły go do wniosku, że temperatura ta osiąga 6.000 stopni Celsjusza. Cyfra ta sprawiła pewien zawód ludziom, którzy przypuszczali, iż temperatura słoneczna musi się gać fantastycznych cyfr. Przecież taką temperaturę osiąga się dzisiaj przy użyciu preparatów termicznych, albo przy użyciu luster parabolicznych, w których punkcie skupienia promieni wytwarza się temperatura nawet powyżej 6.000 stopni Celsjusza.

Nie należy jednak sobie wyobrażać, aby technika ludzka mogła tu, na ziemi, wytwarzać temperatury prześcigające albo dosięgające temperatury słonecznej. Temperatura, którą określił Stehpan, dotyczy tylko powierzchni, peryferji rozpalonej kuli gazowej, jaką jest słońce. We wnętrzu słońca panują temperatury, o jakich umysł ludzki nie ma wyobrażenia, sięgają one 40 miljonów stopni Celsjusza. Gdyby można było wszystko ciepło promieni słonecznych skoncentrować i przerzucić przez jedną olbrzymią soczewkę, rzucić tę wiązkę gorąca na ziemię zamienioną w kulę lodu, stopiłaby się ta kula już w ciągu 15 minut i wyparowałaby w przestrzeniach kosmosu. Gdyby zaś całą energją cieplną, jaką słońce wydaje ze siebie w ciągu roku przemienić w energję elektryczną, otrzymałoby się fantastyczną cyfrę 35 z 28-miu zerami sekstyljonów kilowatgodzin. Ziemia otrzymuje jednak tylko mały ułamek ciepła z niewyczerpanego źródła słonecznego, które wysyła je na wszystkie strony kosmosu. Ten drobny ułamek wystarcza jednak, jak się okazuje, do utrzymania życia na powierzchni naszego globu.

Casino
Początek o g. 4-ej
Dziś poraz ostatni!
Józef Schmidt w filmie Sprzedany Głos

OLŚNIEWAJĄCA REWJA FILMOWA
MOULIN ROUGE
OD JUTRA W „CASINIE"

Sala Filharmonji
tel. 213-84
W czwartek, dnia 11 kwietnia o godz. 8.30 wiecz. Wielki koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej
pod dyrekcją Bronisława Szulca Solista: Henryk Temianka
Laureat Międz. Konkursu H. Wieniawskiego

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, odbijaniach, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Pytajcie się lek.

Feljeton

Przejrzały!

W pewnej szkole początkowej w Łodzi, zapanował nagle ożywiony ruch. Oto nauczycielka otrzymała wiadomość, że przybywa w odwiedziny protektor i fundator szkoły, znany ze swych przekonań „narodowych".

Nauczycielka, która oczekiwała wizyty od szeregu dni, poczęła gorączkowo przygotowywać dzieci na przybycie gościa. Przygotowała materjał lekcyjny, przyczem starała się uwydatnić między innemi i to, że dziewczynki w domu zajmują się rozmaitemi okazami żywej przyrody. Więc Kasia miała w domu kanarka, Ewka hodowała króliki, Cesia cieszyła się wiewiórką i t. d. A ty, zwracając się do Marysi, czy masz w domu jakie „zwierzątka?"

— A mam — odrzekła Marysia, — takie trzy śliczne kociaki, małe, ślepe jeszcze, uszyłam dla nich poduszkę ze szmatek, karmię je mleczkiem i t. d.

Nauczycielka uczenicy była bardzo zadowolona i zapytała, czy już je nazwała.

— A jakże — odpowiada Marysia — nazwałam moje śliczne kociaki: „en-de-ki".

Nauczycielka z zadowoleniem przyjęła wiadomość i rezolutna Marysia kilkakrotnie opowiadać musiała dla wprawy o swych ślicznych „en-dekach".

Wreszcie nadeszła gorączkowo oczekiwana chwila. Zjawił się On. Lekcja płynie jak z płatka. Dziewczynki śmiało odpowiadają, jedna o kanarku, druga o królikach, trzecia o wiewiórce. Koncert z Marysią odłożyła nauczycielka na koniec.

— No, a ty Marysiu! — zagadnęła ją wreszcie — czy masz w domu jakie zwierzątka? —

— A mam — odpowie rezolutna dziewczynka— takie trzy śliczne kociaki.

I poczyna ku widocznemu zadowoleniu nauczycielki i protektora opisywać swe pazurkowate pociechy i swe o nie starania. Protektor słucha bardzo uważnie, znać, że mu się lekcja podoba; nauczycielka, obserwując gościa, rośnie. I gdy Marysia już skończyła, chcąc uwieńczyć odpowiednio wrażenie, jakie swem płynnem opowiadaniem wywarła dziewczynka, rzuca pytanie:

— A jak się nazywają twoje kociaki?

Dziewczynka rzuca szybko:

— Nie - en - de - ki!

Konsternacja w dusznej izbie szkolnej... Protektor aż podskoczył na krześle, nauczycielka stanęła jak wryta...

— Co ty pleciesz, Marysiu? — mówi drżącym głosem...

— A no — proszę pani — przyciszonym głosem mówi na widok zmienionej sytuacji zatrwożona dziewczyna. — Kociaki dzisiaj przejrzały!

— Wszak mówiłaś, że nazywają się inaczej...

— Ale dzisiaj już widzą, nie są ślepe! — rzuca płaczliwym głosem biedna Marysia...

Śledztwo na miejscu katastrofy

Specjalna komisja bada przyczyny zerwania się balkonu

Wczoraj odbył się pogrzeb I. Tenenbauma. — Stan 6-letniego Bendermachera dalej budzi obawy

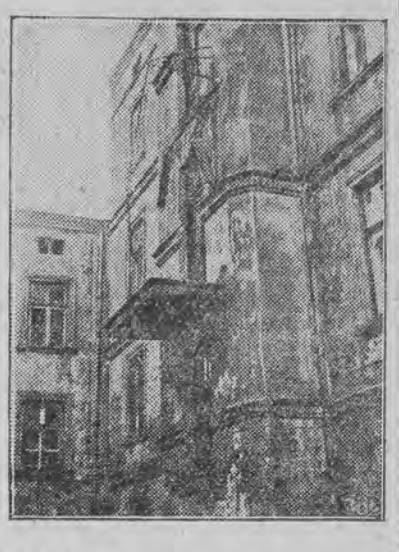

Zdjęcie dokonane po katastrofie przy ulicy 11 Listopada 38. Widać jeszcze zwieszające się przelamane żelazne belki, które nie wytrzymały ciężara natłoczonych na balkonie ludzi.

Straszna tragedja, jaka rozegrała się podczas uroczystości ślubnych w domu przy ul. 11 Listopada 38, a która pociągnęła za sobą

śmierć jednego z gości weselnych oraz poranienie kilkunastu osób,

nie przestaje być tematem rozmów całej północnej dzielnicy miasta.

W dniu wczorajszym na miejscu katastrofy

urzędowała specjalna komisja śledcza,

złożona z przedstawiciela prokuratury, policji, inspekcji budowlanej zarządu miejskiego i straży pożarnej. Komisja badała przyczyny, które spowodowały oberwanie się balkonu.

Dom, w którym wydarzyła się katastrofa, należy do rzędu najstarszych w Łodzi budynków, był wzniesiony dużo lat przed wojną, lecz 2 lata temu był restaurowany.

Jak stwierdził właściciel posesji, Lejbowicz, balkon, na którym zgrupowali się goście weselni

był od dłuższego czasu zamknięty na kłódkę,

ponieważ istniały obawy co do jego wytrzymałości.

Narazie wyniki badań trzymane są w tajemnicy. Znalezione po katastrofie na bruku części wiązań, podłogi balkonu i poręczy zostały

zebrane i na miejscu opieczętowane,

gdyż na tem przedewszystkiem zbudowane będzie oskarżenie przeciwko winnym tragicznej katastrofy.

Ustalono, że

balkon pękł mniejwięcej w połowie,

a natłok ludzi na jego krańce spowodował zawalenie się. Obie części, spadając z wysokości nieomal trzech pięter uderzyły o niższy balkon, z którego

zerwana została tylko barjera.

Wiązania niższego balkonu są w dalszym ciągu zupełnie mocne.

Według przypuszczeń fachowców, oberwanie balkonu nastąpiło na skutek

zbytniego obciążenia nadwątlonych przez czas i wpływy atmosferyczne dolnych wiązań żelaznych.

Nie jest wykluczone — i to właśnie bada komisja, — że szyny podtrzymujące balkon obluźniły się u nasady w murze.

W momencie katastrofy

na balkonie było 12 osób,

trzy stojące bliżej wejścia zdołały uskoczyć na klatkę schodową, ratując się w ten sposób. W pierwszej chwili, w ciemnościach, jakie zalegały podwórze, nie można było rozeznać skutków tragicznego upadku. Znaleziono jedenaście osób, w tem 10 rannych i jednego martwego. Później dopiero skonstatowano, że panna młoda,

Sala Winter, wpadła aż do piwnicy,

znajdującej się pod wejściem do oficyny. Tam spadła na kupę rupieci i dlatego prawdopodobnie uniknęła śmierci. Ciało Sali Winter spadając zatoczyło formalny łuk, po uderzeniu o niższy balkon, inne ciała spadały wprost na podwórze, nikt nie zaczepił spadając o platformę drugiego balkonu.

Zdjęcie dokonane po wizycie komisji technicznej, która usunęła wszystkie pozostałości obu balkonów, grożące runięciem. U dołu widzimy podłogę dolnego balkonu, pokrytą gruzem.

Jak się dowiadujemy, **w stanie ofiar katastrofy zaszła** wczoraj, z małymi wyjątkami, znaczna poprawa.

W stanie bardzo ciężkim znajduje się dalej 6-letni Szyja Bendermacher

którego, zdaje się, nie uda się uratować. Dziecko przebywa w szpitalu Anny Marji.

Inni ranni czują się znacznie lepiej,

nikomu nie grozi śmierć.

W dniu wczorajszym odbył się

pogrzeb ofiary katastrofy, Icka Tenenbauma.

W kondukcie pogrzebowym wzięły udział tłumy ludzi.

*

Należy zaznaczyć, że w Łodzi była już podobna katastrofa w r. 1921. Na ul. Piotrkowskiej nr. 31, w podwórzu, urwał się również balkon, grzebiąc pod sobą kilkoro ludzi.

NIE ZAWIERA METALICZNYCH DOMIESZEK-PUDER ABARID

Kompromitowanie Łodzi

Delegat naszego miasta mecenas Kowalski został wygwizdany

na zjeździe związku miast polskich

W dniu wczorajszym powróciła do Łodzi delegacja samorządu naszego miasta, która brała udział w trzydniowym zjeździe związku miast polskich w Warszawie. Obrady zjazdu, poświęconego najaktualniejszym zagadnieniom samorządowym, toczyły się w niezwykle poważnej atmosferze i dotyczyły w pierwszym rzędzie problemów finansowych i inwestycyjnych.

Grupa 11 radnych endeckich z mec. Kowalskim na czele, wchodząca w skład delegacji łódzkiej popisała się na zjeździe nieszczególnie. Pierwszego dnia zjazdu mec. Kowalski został wygwizdany. Był to jedyny zgrzyt na kongresie Adw. Kowalski, przypuszczając, iż „program" narodowy wywoła w stolicy trochę szumu, usiłował już na pierwszem plenarnem posiedzeniu zjazdu w sali rady miejskiej wystąpić z przemówieniem. Zanim jednak zdołał wypowiedzieć pierwszych kilka słów, padły ze wszystkich stron okrzyki: „Nie potrzeba wesołków", „Tu nie jest łódzka rada miejska", co wyprowadziło „fuehrera" łódzkiego z równowagi. Skonstenowany wódz endecji łódzkiej zgłosił wobec tego tylko listę kandydatów do prezydjum i zamilkł.

Był to pierwszy i ostatni występ mec. Kowalskiego na zjeździe.

Zaznaczyć należy, że radni endeccy z Łodzi i Poznania stanowili na kongresie znikomą mniejszość, która ginęła w większości sanacyjnej.

Tem się też np. tłomaczy to że, mimo licznej delegacji endeków łódzkich, na 6 miejsc do rady naczelnej związku, przypadających dla Łodzi, weszło tylko 2 endeków łódzkich, a mianowicie p. Podgórski i mec. Kowalski. Sanacja łódzka, która miała na zjeździe swoich trzech przedstawicieli, uzyskała w radzie naczelnej związku 3 mandaty dla pp. kom. Wojewódzkiego, pos. Wolczyńskiego i radnego Boruckiego. Żydzi łódzcy, którzy mieli na zjeździe 4 delegatów, uzyskali w radzie naczelnej związku miast 1 mandat dla red. Joela.

Zjazd powziął prócz tego cały szereg uchwał.

NA TROPIE ZDRADY.

Mecenas X. spotyka na ulicy przyjaciela.

— Ach, mój drogi! — woła tamten. — Pomyśl, jakie to potworne! Przed chwilą dowiedziałem się, że żona mnie zdradza. Palnę sobie w łeb!

— Nie pleć głupstw! — powiedział adwokat. — Gdybym chciał postępować tak jak ty, moja głowa przypominałaby ser szwajcarski.

Kolonje letnie dla dzieci

Pomoc władz państwowych dla instytucji społecznych

Jak się dowiadujemy, w związku z nadchodzącym sezonem letnim urząd wojewódzki w Łodzi przystąpił do opracowania ogólnego preliminarza budżetowego kolonji letnich dla dzieci i młodzieży. Podstawą tego preliminarza jest materjał przedłożony przez poszczególne instytucje, podejmujące akcję kolonji letnich.

Należy zaznaczyć, że sprawą zorganizowania kolonji letnich w nadchodzącym sezonie władze interesują się już od grudnia r. b. Chociaż popieranie tych kolonji polegać ma przedewszystkiem na subwencjonowaniu instytucji, to władze dużo energji poświęcają w kierunku zorganizowania kolonji dla dzieci najbiedniejszej ludności miast naszego województwa, przyczem urządzenie ich powierzą specjalnym instytucjom społecznym.

Sala Filharmonji
tel. 213-84

W sobotę, dnia 13 kwietnia **Dora Kalinówna**

Bilety w kasie Filharmonji

Zakupimy
kilka używanych
biurek
amerykańskich. Zgłoszenia pod „Biurka amerykańskie" do adm. „Głosu Por."

Niewolnicy mody

— Spójrz na tę chudą tykę w tym olbrzymim kapeluszu! Czy to nie jest śmieszny kontrast?

Wiadomości bieżące

PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Dziś do przeglądu pojazdów mechanicznych przed komisją przeglądową Nr. 1 ulica Wigury (Pusta), dojazd od ulicy Kilińskiego, należy dostarczyć pojazdy mechaniczne o sobowe właścicieli (instytucji, firm) których nazwiska rozpoczynają się od liter Gn., H, do He włącznie, przed komisję przeglądową Nr. 2 ulica Wigury, dojazd od ulicy Sienkiewicza, dostarczyć należy pojazdy mechaniczne - motocykle bez wózków właścicieli, których nazwiska rozpoczynają się od liter E. F. G. H. I. J. Ł. M.

Pojazdy muszą być dostarczone na komisję o godzinie 8 rano.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Kwiaciarnia „CASINO"
poleca stale świeże KWIATY, WIĄZANKI I KOSZE
po cenach przystępnych
PASAŻ CASINO, Piotrkowska 67

Święto 1 maja

W Łodzi odbyć się mają cztery pochody

Jak się dowiadujemy, organizacje socjalistyczne w Łodzi opracowały już dla wydziału bezpieczeństwa łódzkiego starostwa grodzkiego plan obchodów w dniu święta robotniczego 1 maja.

Przewidywane jest urządzenie w Łodzi w roku bieżącym 4 oddzielnych pochodów ugrupowań socjalistycznych chrześcijańskich i żydowskich.

Jak za lat ubiegłych pochody zakończą się na Polesiu Konstantynowskiem przed pomnikiem poległych w roku 1905.

Podłość wyssana z brudnego palca

Po Sieradzu i Wolborzu endecja fabrykuje szpiegów w Lutomiersku

Wkrótce odbędzie się w Łodzi proces, wytoczony przez 2-ch „oskarżonych" pismu endeckiemu

Podstępna akcja, przejawiająca się w złośliwych insynuacjach endeckiego pisemka przeciwko niewinnym obywatelom Sieradza i Wolborza, zatacza coraz szersze kręgi. Teraz „akcja" ta

przeniosła się na teren Lutomierska,

gdzie rzucono straszne podejrzenie na dwuch żydów o zdradę z okresu zawieruchy wojennej. —

Tak, jak i poprzednie oskarżenia, afera w Lutomiersku jest wyssana z palca, a kunsztowny gmach strasznych zarzutów opiera się tylko na

wyimaginowych i podyktowanych nienawiścią przesłankach

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W pierwszej fazie działań wojennych w roku 1914 Lutomiersk znalazł się w specjalnie ciężkiej sytuacji. Miasto nie było zajęte przez okupantów, jednak ludność podwójnie cierpiała pod krzyżującym się ogniem artylerji rosyjskiej, okopanej pod Łaskiem i niemieckiej, która zajęła pozycję we wsi Kazimierz.

Wszystkie domy opustoszały **Ludność siedziała w piwnicach** kryła się przed szrapnelami i granatami wrogich armji.

Czterdzieści rodzin chrześcijańskich, które w tym czasie mieszkały w Lutomiersku, znalazły schronienie w podziemiach historycznego klasztoru; żydzi ukryli się w piwnicach własnych domów.

Nadszedł pamiętny czwartek.

Kanonada wzmogła się.

Co chwila w innym punkcie miasta padały ciężkie pociski artyleryjskie, kule karabinowe ze świstem przecinały powietrze.

Wreszcie pod wieczór ustały strzały od strony rosyjskiej. W kilka godzin później przednie oddziały armji niemieckiej wkroczyły tryumfalnie do miasta. —

Pierwszym nieomal objektem, jaki zajęli niemcy, był klasztor. Kobiety i dzieci tam ukryte wypuszczono natychmiast na wolność, czterdziestu natomiast mężczyzn pod eskortą odwieziono do pobliskiej wsi Babice, gdzie

rozpoczął urzędowanie niemiecki sąd polowy.

W trakcie transportowania więźniów, jeden z nich, Antoniewicz, usiłował zbiec. Oddalił się od transportu, lecz za chwilę padł pod kulami eskortujących go żołnierzy. Pozostałych trzydziestu dziewięciu obywateli Lutomierska stanęło przed sądem polowym.

Przewodniczący sądu wszystkim zadawał jednobrzmiące pytania:

„Kto w trakcie strzelaniny stał przy okienkach na wysokiej wieży klasztoru?"

Nikt z indagowanych nie domyślał się nawet, co kryje się za tem pytaniem. Czterech z pośród aresztowanych, w najlepszej wierze oświadczyło, że to oni weszli na wieżę, chcąc skonstatować, czy bitwa ma się ku końcowi i

czy można wyjść na miasto, by zdobyć coś do jedzenia.

Tych czterech sąd polowy skazał

na karę śmierci za rzekome dawanie wskazówek rosjanom

co do rozlokowania sił niemieckich w okopach.

Tego samego dnia, wieczorem, ustawiono pod słupkiem na środku wsi: Adamskiego, Aleksandrowicza, Janeckiego i Sutarskiego. Jedna salwa plutonu egzekucyjnego wystarczyła. Cztery trupy spoczęły we wspólnej mogile w Babicach.

Upłynęło szereg lat. Starsi obywatele Lutomierska pamiętali jeszcze straszne chwile wojny, młodzi znali je tylko z opowiadań...

Ale oto odżył koszmar krwawej zawieruchy.

Pewna grupka obywateli Lutomierska, idąc za namową ludzi, kierowanych nienawiścią, rzuciła straszne oskarżenie pod adresem dwuch żydów z Lutomierska: Abrama Icka Strykowskiego i Mojżesza Szykiera, oświadczając, że to oni właśnie

wydali w ręce niemieckie czterech skazanych na śmierć polaków.

Straszny ten zarzut motywują oskarżyciele zemstą, jaką pałali denuncjatorzy do skazanych. Twierdzą mianowicie, że furman Icek Strykowski i kupiec Szykier mieli w czasie wojny do spółki potajemną gorzelnię, którą zamknęła milicja obywatelska, w skład której wchodzili skazani.

Strykowskiego widziano, tuż przed wkroczeniem niemców do Lutomierska u podnóża wieży klasztornej, gdy z kimś rozmawiał. To wystarczyło, by rzucić na niego owo straszne oskarżenie...

Tymczasem posłuchajmy jak się rzecz przedstawia

w oświetleniu starych obywateli Lutomierska.

Gdy ucichła nieco strzelanina, Strykowski chciał czemprędzej opuścić miasto wraz z rodziną i sąsiadami. W tym celu przygotował swój wóz a sam

udał się do kowala, mieszkającego w pobliżu klasztoru, po podkowy.

Nie otrzymał ich, więc wrócił do domu i pozostał w mieście.

W czasie owych strasznych dni, Szykier, drugi oskarżony nie mieszkał wogóle w Lutomiersku, na co posiada odpowiednie dokumenty; wykluczona jest również możliwość zemsty, bowiem z pośród czterech skazanych na śmierć tylko jeden wchodził w skład milicji obywatelskiej.

Strykowski

nigdy nie miał potajemnej gorzelni,

a już napewno nie z Szykierem, którego poprostu wówczas wogóle nie było w Lutomiersku...

Tak więc wygląda zdrada Szykiera i Strykowskiego w świetle faktów... A jak na tem tle przedstawia się oskarżenie? Oczywiście znów prowokacyjna polityka zaślepionych nienawiścią, rozmyślnych macicieli spokoju publicznego.

*

Jak się dowiadujemy, oskarżeni przez endeków w Wolborzu: Aleksander, Elbingier i Kernbaumowa, którzy rzekomo zadenuncjowali przed niemcami, skazanych potem na śmierć przez sąd wojenny: Jana Miksę, Antoniego Ogrodzińskiego, Mieczysława Smółkę i Aleksandra Ogrodzińskiego

zwrócili się do adw. Wajcmana w Łodzi z prośbą o skierowanie do sądu skargi przeciwko pismu, które podniosło fałszywe oskarżenie t. j. przeciwko „Orędownikowi".

Aleksander, Elbinger i Kernbaumowa pragną poraz wtóry udowodnić przed sądem, że oskarżenie ich o zdradę w czasie wojny jest nędznem oszczerstwem.

Adw. Wajcman przyjął sprawę i skierował już ją do sądu. W najbliższym więc czasie oczekiwać należy ciekawego procesu.

Pod okupacją niemiecką

Zdjęcie, dokonane w okresie wypadków, które miały miejsce w Lutomiersku.

KRZYWDZI SWE DZIECKO
matka, odmawiając mu przez niesłuszną oszczędność jedynej specjalnej dla dzieci, smacznej, pomarańczowej pasty do zębów
BEBEDONT SZOFMANA
który usuwa ciemny nalot i zielony osad z zębów.
Dziecko nie znosi mięty!

Listy do Palestyny

dostarczać będzie poczta łódzka w ciągu 2 dn

(p) Jak nas informuje urząd pocztowy Łódź I, ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z polskiemi linjami lotniczemi wprowadziło szereg udogodnień w korespondencji między Polską a Palestyną. — Listy wysyłane w obu kierunkach będą obecnie dostarczane w ciągu dwuch dni.

Władze pocztowe ustaliły dopłatę do takich listów pośpiesznych na 25 groszy od każdych 5 gramów.

Aby uprzystępnić w ten sposób wysyłanie korespondencji jaknajszerszym masom, ministerstwo poczt i telegrafów przygotowało specjalny typ lekkich kopert i papieru listowego ogólnej wagi 5 gramów.

Można je nabywać w urzędach pocztowych w Łodzi w cenie 5 groszy za komplet.

Wobec tego, że samoloty polskie, które zabierać będą pocztę do Pelestyny, odlatują ze Lwowa do Salonik o godzinie 8 min. 10 rano we wtorki, czwartki i soboty, listy z Łodzi należy wrzucać do skrzynek najpóźniej wieczorem w przeddzień odlotu.

ZRĘCZNOŚĆ.

— Co ty mówisz? Więc Willy zginął podczas eksplozji? Przyniosłeś tę nowinę jego żonie?

— Wyobraź sobie...

— Starałeś się ją oszczędzać?

— Ależ naturalnie! Zacząłem od tego, że się jej oświadczyłem.

KINO Europa
Narutowicza 20
Pocz. 4, 6, 8, 10.15

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJERY!

CHŁOPCY z PLACU BRONI

Rapsodja bohaterstwa i poświęcenia, wg. głośnej powieści FR. MOLNARA
Reż. **FRANK BORZAGE.**
Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe.
Dzięki sprężystej organizacji OBSŁUGI FOXA tygodnik aktualności zawiera m. in.
ZDJĘCIA Z POBYTU MIN. EDENA W WARSZAWIE

Dzisiejsze audycje

STANISŁAW PODGÓRSKI.

O godz. 18.00 wystąpi z koncertem arji i pieśni utalentowany śpiewak, Stanisław Podgorski, w programie: Verdi, Tagliaferri, Massenet i R. Strauss.

„Z WYBORÓW W GDAŃSKU".

Red. Józef Winiewicz, znany szerokiemu ogółowi radjosłuchaczy z bardzo ciekawych odczytów o Wielkopolsce, był obecny na wyborach w Gdańsku, gdzie przeprowadził m. in. wywiad z przedstawicielami Rzplitej w Gdańsku, p. Pappe i prezydentem senatu gdańskiego. Wrażeniami swojemi podzieli się r. Winiewicz w pogadance radjowej, którą Poznań teansmitować będzie na wszystkie rogłośnie o godz. 19.50.

KONCERT MANDOLINISTÓW.

W ostatnich dniach marca usłyszeliśmy ze Lwowa kilka melodyjnych utworów „polskiego Straussa", kompozytora lwowskiego z połowy ubiegłego wieku, Fabiana Tymolskiego. Lwowska orkiestra mandolinistów „Hejnał" wystąpi dziś o godz. 22.15 znowu z koncertem, którego program obejmie kompozycje tego muzyka, oparte na motywach ludowych, jak „Wstęga Wisły", „Z grodu Lwa" i in.

TRADYCJE I ZWYCZAJE ANGIELSKIE.

O Anglji możnaby powiedzieć, że jestto jakby obraz stopniowo odnawiany i odświeżany, którego dawne antyczne ramy pozostają wciąż nienaruszone i nietknięte. Odczyt p. Aleksandra Rościszewskiego, który zostanie wygłoszony przed mikrofonem Polskiego Radja o godz. 22.45 będzie pobieżnym rzutem oka na niektóre zwyczaje i tradycje angielskie, w których najlepiej może odbija się swoisty i oryginalny charakter tego narodu. (r)

Imprezy Turystyczne
P. B. P. „ORBIS"

18—30. IV. r. b. „Wielkanoc w ITALJI"	zł.	1089
19—23. IV. rb. "Wielkanoc w JURACIE"	„	45
29—23. IV. rb. „Wielkanoc w ZAKOPANEM"	„	42
19—23. IV. rb. Wycieczka do Niemiec (Prusy Wschodnie) od	„	82
Kwiecień „BERLIN-DREZNO"	„	100
1—8. V. rb. BRUKSELA — OSTENDA (Wystawa w Brukseli)	„	290
3—10. V. Wycieczka do Budapesztu	„	120
1—20. V. Wycieczka do Wiednia (Międzynarodowe Zawody Sportowe)	„	105
od 7/V—30/V i od 22/V—15/VI Wycieczki do Jugosławji od	„	590
7/V—12/VI. Wycieczka do Stanów Zjedn. Ameryki Półn. od	„	1.975

Zapisy i informacje w ORBISIE.

Wycieczki morskie

9—13. V. rb. KOPENHAGA od	zł.	80
4—20.VII rb. FJORDY-NORDKAP	„	350
23—27.VII. rb. STOCKHOLM	„	90
30.VII—3.VIII. rb. KOPENHAGA	„	90
5—9.VIII. rb. DANJA-SZKOCJA	„	320
ANGLJA—BELGJA	„	90
21—25.VIII. rb. KOPENHAGA-BORNHOLM	„	90
27—31.VIII. r.b. STOCKHOLM	„	90

Ceny rozumieją się łącznie z całkowitem utrzymaniem, paszportem zagran i wizami.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje P.B.P. ORBIS, Piotrkowska 65 i 18, tel. 101-20 i 249-40.

Lepsze drogi będą prowadzić do Łodzi

Obciążenie przeciętne szos w naszem województwie jest daleko wyższe, aniżeli na innych terenach

Co zostało już zrobione i co będzie jeszcze wykonane

Wywiad z wojewodą łódzkim p. Aleksandrem Hauke-Nowakiem

P. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak przyjął przedstawiciela oddziału łódzkiego PAT, udzielając mu wywiadu na temat robót inwestycyjnych i konserwatorskich na drogach województwa łódzkiego w roku budżetowym ubiegłym i programem prac drogowych zamierzonych w sezonie nadchodzącym.

— Charakter ruchu na drogach województwa łódzkiego jest zupełnie specjalny i stanowi problem pierwszorzędnej wagi. **Obciążenie przeciętne dróg w województwie łódzkiem jest daleko wyższe niż obciążenie na innych terenach.** Posiadamy pewien rekord: na pewnych odcinkach drogi Łódź — Kalisz, obciążenie **przekracza 2 tysiące tonn na dobę kilometr.** Poważny problem stanowi dobieranie odpowiednich nawierzchni, w zależności od charakteru ruchu i obciążenia. Najlepsze drogi byłyby tu o ciężkiej ulepszonej nawierzchni. Wchodzą tu jednak w grę ograniczone fundusze. **Przez województwo łódzkie przechodzi kilka dróg o specjalnej wadze** z ogólno państwowego punktu widzenia, jak np. Warszawa — Poznań, Warszawa — Kalisz, z odgałęzieniem od Sieradza przez Wieruszów do Wrocławia, Tomaszów — Piotrków — Częstochowa itd.

Rok ubiegły był rokiem niejako przełomowym. Na ten rok przypada rozpoczęcie szerokiej i wydatnej działalności Funduszu Pracy. Przy pomocy kredytów Funduszu Pracy, Państwowego Funduszu Drogowego i Ministerstwa Opieki Społecznej, oraz opłat drogowych na rzecz samorządów, zmobilizowało województwo w roku 1934-35 na roboty drogowe na drogach państwowych sumę zł. 3,177 tys. zł., a na roboty na drogach samorządowych zł. 4,507 tys.; do sumy ostatniej należy dodać świadczenia w naturze, t. zw. szarwarki o wartości zł. 2,600 tys. Przy pomocy tych kredytów nietylko zahamowano pogarszanie się stanu dróg, lecz przystąpiono do akcji, mającej na celu częściowe **doprowadzenie arterji komunikacyjnych w województwie do stanu wzorowego.** Niewątpliwie nie jest to praca na rok czy dwa.

Jak, panie wojewodo, przedstawiają się **prace wykonane w roku ubiegłym?**

— Na drogach państwowych odnowiono całkowicie 110 kilometrów nawierzchni, wylatano 216 klm. i wreszcie wykonano 18 km. szlachetnej nawierzchni termakowej na drodze Warszawa — Częstochowa, pomiędzy Lubochnią a Piotrkowem. Odnowę i naprawę dróg przeprowadzono w różnych odcinkach na całym obszarze województwa. Specjalne znaczenie miały, poza pracami na drodze Warszawa — Częstochowa, prace renowacyjne między Zgierzem a Ozorkowem, dzięki którym doprowadzono do porządku odcinek niezmiernie ważnej komunikacyjnie drogi, będący w bardzo złym stanie. Na drogach samorządowych odnowiono ogółem 113 klm dróg i wybudowano nowych dróg 135 km. Na specjalne podkreślenie zasługują tu roboty ziemne, wykonane przy budowie 11 km. drogi Łódź — Stryków, **skracającej odległość między Łodzią a Warszawą o około 7 km.** i pracę przy budowie drogi Łódź — Tomaszów kosztem 1.100 tys. zł. Jednocześnie z pracami drogowemi szła budowa i konserwacja mostów. I tutaj rok ostatni wykazuje wyraźne polepszenie. Na drogach państwowych i samorządowych postawiono szereg mostów drewnianych lub żelbetonowych, często o znacznej rozpiętości. Specjalnie należy wymienić roboty przygotowawcze do **budowy mostu stałego na Warcie pod Sieradzem,** o długości 210 mtr. Rozpoczęto tam budowę mostu objazdowego.

Na robotach państwowych i samorządowych przepracowano w roku ub. 350 robotniko - dniówek, a liczba zatrudnionych w poszczególnych miesiącach robotników dochodziła przy 2 zmianach do 5 tysięcy.

— Jakie, panie wojewodo, projektuje się prace w dziedzinie robót drogowych w nowym roku budżetowym?

— W roku bieżącym projektujemy wykonanie szeregu robót drogowych o charakterze inwestycyjnym z kredytów Min. komunikacji i przy finansowej pomocy Funduszu Pracy na ogólną sumę około 10,600 tysięcy zł., przyczem udział Funduszu Pracy ma się wyrazić kwotą zł. 5.700 tys. zł. Z ważniejszych robót należy tu wskazać pracę nad zakończeniem budowy **nawierzchni termakowej na drodze Lubochnia — Tomaszów — Piotrków, na odcinku 18 klm.** i budowę takiejże nawierzchni ulepszonej na drodze Łódź — Tomaszów na odcinku 30 km. Na tejże drodze 7-kilometrowy odcinek uzyska bruk ulepszony z kamienia płytowanego. Dalej program robót na rok bieżący przewiduje **przebudowę 20 klm. szosy Piotrków — Łódź i 20 klm. na drodze Łódź — Kalisz na bruk kostkowy.** I wreszcie pokrycie ulepszoną nawierzchnią z kamienia płytowanego 13 klm. odcinka na drodze Stryków — Łódź. Pracę na dwuch ostatnich wymienionych drogach objęte są programem uporządkowania w ciągu 2 lat niesłychanie ważnej arterji komunikacyjnej **Warszawa — Łowicz — Łódź — Kalisz.** Dla województwa łódzkiego droga ta ma specjalne znaczenie, łącząc ośrodki przemysłowe: Zgierz, Pabjanice, Łódź, Łask, Zd. Wola, Kalisz. Wskazać należy, że kostka i kamień płytowany **użyte do dróg o ulepszonej nawierzchni wykonane mają być całkowicie z granitu i bazaltu,** sprowadzanych z kamieniołomów wołyńskich. Pozatem na rok bieżący przewiduje się przebudowę i pogrubienie nawierzchni tłuczniowej długości 105 klm. Przytem prace te traktowane będą jako przygotowanie odpowiedniego podkładu pod ulepszone nawierzchnie kostkowe, które ułożone będą w roku 1936-37. Pozostałe drogi państwowe, długości około 500 klm. objęte będą normalną konserwacją. Jednocześnie na drogach samorządowych przewiduje się wykonanie około 135 klm. nowych dróg bitych, oraz około 120 klm. przebudowy i renowacji dróg o nawierzchni tłuczniowej.

Ministerstwo Komunikacji prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie kredytowego wykonania przebudowy **drogi Piotrków — Częstochowa na drogę o powierzchni ulepszonej, betonowej i bitumicznej.** W razie pomyślnego wyniku jeszcze w roku bieżącym zostałaby wykonana przebudowa około 40 km. tej drogi kosztem około 4 milj. zł.

Z projektowanych prac w zakresie robót mostowych państwowych i samorządowych wymienić przede wszystkiem należy pracę przy budowie mostu stałego na Warcie pod Sieradzem, ukończenie dwuch stałych mostów żelbetonowych na Prośnie w Więszowie i Kaliszu oraz na Warcie pod Pyzdrami. Ostatni ten most posiadać będzie rozpiętość 230 mtr.

Przy wszystkich tych robotach zatrudnieni zostaną **bezrobotni rekrutowani z najpoważniejszych ośrodków bezrobocia:** Łodzi, Tomaszowa, Pabjanic, Zd. Woli itd.

Wartość projektowanych do wykonania w roku budżetowym bieżącym robót inwestycyjnych drogowych i mostowych wyniesie około 20 miljonów zł. Program ten przewiduje łącznie wykonanie około 500 km. nowych lub przebudowanie nawierzchni i budowę 13 większych mostów.

— Tak wygląda — kończy p. wojewoda — w szerokich zarysach program robót drogowych tej, poza robotami meljoracyjnemi i inwestycjami miejskiemi, najważniejszej grupy projektowanych prac inwestycyjnych.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś komedja Moliera „Mieszczuch szlachcicem".

W środę o godz. 7.30 wiecz. Katajewa „Kwiecista droga". W czwartek o godz. 7,30 „Morfium". Oba te przedstawienia, a zatem środowe i czwartkowe, dane będą wyłącznie dla robotników.

„STAŚ LOTNIKIEM"

Efektownie wystawioną w teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) komedjo-bajka Remusa pt. „Staś lotnikiem" odegrana z niezwykłem powodzeniem w ubiegłą niedzielę przed wypełnioną do ostatniego miejsca widownią, wystawiona będzie ponownie w nadchodzącą sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 4 popołudniu.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,15 operetka w 3 aktach (4 obrazach) R. Benatzkiego pt. „Moja siostra i ja" (Księżniczka na drabinie).

Popis uczniów
łódzkiego konserwatorjum muzycznego

Dominującą rolę w programie popisu spełniła orkiestra uczelni, która pod kierunkiem dyr. Rydera, towarzyszyła niemal do wszystkich produkcji popisujących się uczniów i uczenic. Jest to dorobek konserwatorjum niezmiernie ważny, stanowiący podstawę do wszelkiego muzykowania na poważniejszą skalę.

Tam, gdzie jest orkiestra, łatwo daje się wykroić muzykę kameralną i upiększyć program „Kwartetem smyczkowym" Beethovena (klasa prof. Nagujewskiego). Trudniejszem już zadaniem jest stworzenie chóru mieszanego, bo śpiew zespołowy w szkołach traktowany jest przeważnie jako „malum necessarium" przez niechętne odnoszenie się doń śpiewającej drużyny. A jednak podobała się ogólnie „Suita pieśni ludowych" Pankiewicza w opracowaniu na chór mieszany dyr. Rydera.

Z klasy prof. W. Brandta popisywał się już w roku ubiegłym na klarnecie p. Włodowski. Tym razem wykonał I cz. „Koncertu" Webera, wykazując postępy we władaniu instrumentem. Jaskrawość i ostrość tonu należy niewątpliwie przypisać kapryśnemu ustnikowi.

Ładnym tonem, spokojem i decyzją rytmiczną odznaczała się gra p. A. Müllera (I cz. koncertu e moll" Mendelssohna - klasa prof. Lewensteina). Pozatem z działu skrzypiec chwalebnie spisali się Niemierzycka i Szwertner (altówka), zwłaszcza ten ostatni (z kl. prof. A. Wilkomirskiego). Wykonali wspólnie „Symphonie concertante" Mozarta.

Pozostały do omówienia popisy fortepianowe, które na tym popisie nie stanowiły integralnej części programu.

Z klasy prof. Lewandowskiego duży postęp w technicznej stronie interpretacji ujawniła p. A. Kopelowiczówna (Debussy - Toccata).

Dobrą orjentację fortepianową w „Koncertstücku" Webera wykazała p. A. Romanowska (kl. prof. Ilcewiczówny). Z klasy prof. A. Dobkiewicza popisywały się dwie uczenice I. Steinberżanka wykonała „Fantazję na tematy polskie" Chopina. Umiejętnie rozwinięta technika i wyczucie dźwięku złożyły się na bardzo chwalebne odtworzenie utworu. Druga uczenica p. I. Zachertówna, może przedwcześnie zaszczycona została koncertem wielkiego romantyka (a-moll Schumanna), wybrnęła z niego dość szczęśliwie, ale tylko technicznie.

Z rozmachem pianistycznym i dużymi zadatkami wirtuozowskimi wykonał część I koncertu Areńskiego p. W. Tenenbaum (kl. prof. Bromirskiej).

Ogólny poziom produkcji świadczył pochlebnie o kwalifikacjach profesorów i nastawieniu uczelni muzycznej p. Heleny Kijeńskiej.

F. Halpern.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15

ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od **4 zł. miesięcznie**

Safe jest **najpewniejszem** miejscem przechowywania posagu Twej córki.

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 9 kwietnia 1935 r.

Najbliższe mecze
ligowe i A-klasowe

W najbliższą niedzielę odbędzie się pięć dalszych spotkań o mistrzostwo ligi. Zespół ŁKS grać będzie na meczu wyjazdowym w Krakowie z Cracovią. Jako sędzia tego spotkania wyznaczony został p. Kurzweil.

Pozatem grają: w Warszawie Legja z Garbarnią pod kierunkiem sędziego łódzkiego p. Grajwody, drugiemu arbitrowi łódzkiemu p. Andrzejakowi powierzono mecz Warty z Warszawianką w Poznaniu. W Wielkich Hajdukach dojdzie do skutku sensacyjne spotkanie Ruchu z Wisłą (sędzia p. Romanowski) i wreszcie we Lwowie do Pogoni zawita stołeczna Polonia (sędzia p. Knobel).

*

Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A odbędą się w ciągu soboty i nadchodzącej niedzieli.

W sobotę grać będzie na boisku WKS o godz. 16 Makabi — WKS, w niedzielę natomiast na boisku ŁKS o godz. 11 rezerwa ŁKS z Widzewem i o godz. 16 ŁTSG z Strzeleckim K. S. Będzie to mecz dwuch najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza okręgu (leader i wiceleader tabeli). Na boisku WKS o godz. 11 zmierzy się Hakoah z drużyną klubu fabrycznego Wima i wreszcie w Pabjanicach o godz. 16 PTC spotka się z Union Touringiem na boisku tamtejszego Sokoła.

Ciemna strona mistrzostw pięściarskich

Przedstawiciele Warszawy i Łodzi dyskwalifikują poznańskie sędziowanie

Majchrzycki, wyrafinowany faularz, kpi z punktowych

„Jestem niezwykle dumny z wyniku mistrzostw" — powiedział po zakończonych zawodach prezes okręgu poznańskiego ppor. Łapiński.

Rzeczywiście, może być dumnym, jeśli chodzi o suche wyniki. Zdobycie siedmiu tytułów mistrzowskich, to nie żarty. Inna kwestja, jeśli się wejrzy w kulisy tych wszystkich zwycięstw reprezentantów boksu poznańskiego.

W sprawozdaniach naszych z przebiegu finałów pięściarskich mistrzostw Polski zaznaczyliśmy, że

do sukcesu zawodników poznańskich przyczynili się mocno sędziowie,

że ich orzeczenia krzywdziły zawodników innych okręgów Okazuje się, że obserwacja nasza była trafna i usprawiedliwiona. Nie możemy przywiązywać większego znaczenia do opinji ludzi z gruntu poznańskiego, dla nas znacznie wartościowsze są uwagi, wygłoszone przez przedstawicieli innych okręgów. Opinje ich przytaczamy poniżej.

Przedstawiciel Warszawy mec. Fogel, stwierdza, że zawody stały na wysokim poziomie, b. dobrze walczyli zawodnicy Warszawy i Poznania,

Łódź natomiast zawiodła

(nic dziwnego, trener Smith do Łodzi dopiero przyjedzie). Sędziowanie w kilku punktach pozostawiało dużo do życzenia.

Jeśli chodzi o wyniki finałowe, to, zdaniem mec. Fogla, Czortek został wyraźnie pokrzywdzony, a Sobkowiak nie pokazał nic specjalnego. Również pokrzywdzono Seweryniaka.

Kierownik drużyny łódzkiej inż. Wolczyński tak zapatruje się na mistrzostwa:

„Drużyna nasza dużo straciła przez „duszenie" wagi (mało było przykrych doświadczeń Dortmundu?). Eksperyment ten robiliśmy po raz ostatni (całe szczęście!). Szczególnie

wiele stracił na tem Banasiak,

który na kilka minut przed wagą musiał strenować 400 gr Wskutek tego w walce z Kajnarem nie wytrzymał trzeciej rundy i przegrał. Nie chcę przez to powiedzieć, że Kajnar nie był lepszy, ale podkreślam, że Banasiak w normalnej kondycji ma niebywale nieprzyjemne uderzenie. Ta sama niespodzianka spotkała nas z Woźniakiewiczem.

Gluba nie miał nic do powiedzenia,

Spodenkiewicz zawiódł zupełnie, a Taborek, świetny technicznie, gdyby nie k.o., mógłby wygrać z Misiurewiczem, gdyż miał przewagę w pierwszej rundzie.

Walka Chmielewskiego z Majchrzyckim,

to przykra strona mistrzostw. Majchrzycki nie miał walki wygranej,

conajwyżej zasłużył na remis.

Ponieważ jednak walczył nieczysto ciągle przetrzymywał w zwarciu prawą Chmielewskiego, a jednocześnie punktował i faulował, zwycięstwo, zwłaszcza, że sędziowano podobno nowym systemem, powinno przypaść Chmielewskiemu. To też

orzeczenie sędziów stanowi dla mnie zagadkę.

Jeśli chodzi o walkę Seweryniaka z Misiurewiczem, to też, zdaniem mojem, sędziowie orzekli niesłusznie. Powinien wygrać Seweryniak".

Te dwie opinje wystarczą. Od siebie dodamy, że dyskwalifikacja Krzemińskiego, wielkiego faworyta na mistrza w wadze koguciej, nastąpiła w bardzo dziwnych okolicznościach. Jeszcze w półfinałach brakowało mu do limitu 550 gr., potem w ciągu dnia walczył, a wieczorem skonstatowano nadwagę 100 gr. Czy to możliwe?

Czy od walki w Poznaniu się tyje?

A oto uwaga bezstronnego obserwatora o walce Chmielewskiego z Majchrzyckim. Majchrzycki, mistrz Polski, mistrz wielkiej klasy, nie walczy czysto! Jego ciągłe przetrzymywanie rąk przeciwnika jest tolerowane jednak przez sędziów. Można zaryzykować stwierdzenie, że **poznańczyk kpi sobie poprostu ze „znawstwa" sędziów**

również udatnie, jak i swoich przeciwników.

Wystarczająca ilość dowodów, by domniemany sukces Poznania zdyskwalifikować. Niestety, powtarza się to zawsze, gdy mistrzostwa Polski organizuje Poznań.

Wszystko gotowe
na przyjazd trenera Smitha

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi trener PZB p. Billy Smith o godz. 19,30. Do treningów p. Smitha kluby zgłosiły ogółem 80 zawodników. Wszyscy zgłoszeni pięściarze podzieleni będą na dwie grupy ćwiczące. Treningi rozpoczną się dopiero w środę i odbywać się będą w lokalu IKP przy ul. Srebrzyńskiej 10. W dniu wczorajszym odbyło się informacyjne zebranie pięściarzy zgłoszonych na treningi.

Międzynarodowa współpraca na terenie kinematografji

Kinematografja jest jedyną sztuką, gdzie współpracują zgodnie ludzie różnych ras i narodowości.

Klasycznym przykładem są współpracownicy potężnego filmu patrjotycznego p. t. „Chopin — piewca wolności". Film realizował Węgier — Geza von Bolvary, scenarjusz opracował Wiedeńczyk—Ernest Marischka, muzykę chopinowską nagrał Francuz Cortot, w jednej z ról głównych wystąpi Czech — Ryszard Romanowski, artysta Deutsches Teater w Pradze Czeskiej.

Bohaterem filmu jest Polak — Fryderyk Chopin, muzyk-patrjota, jedna z najromantyczniejszych postaci w naszej historji.

Film, „Chopin — piewca wolności" ukaże się już wkrótce na polskich ekranach.

Łódź nie wie kogo wyśle
w niedzielę na mecz z Warszawą

Zapowiadany i odkładany kilkakrotnie międzymiastowy mecz pięściarski Warszawa — Łódź dojdzie wreszcie do skutku w nadchodzącą niedzielę. Mecz ten rozegrany zostanie w stolicy, przyczem Łódź wystąpi do niego w możliwie najsilniejszym składzie.

Dziś jeszcze trudno powiedzieć, jaki będzie definitywny skład naszej reprezentacji. Okazuje się, że Chmielewski na mistrzostwach Polski został kontuzjowany w oko i o ile nie wyleczy się do niedzieli, zastąpić go będzie musiał Seidel. O ileby Chmielewski wyzdrowiał, wówczas Seidla przesuniętoby do kategorji półciężkiej.

Nie jest również wiadomem czy w meczu niedzielnym będzie mógł wziąć udział Kłodas. Pięściarz Wimy powrócił już coprawda do zdrowia i o ile start jego okaże się możliwy, to wystąpiłby on w wadze ciężkiej, zamiast znajdującego się bez formy Krenca.

Co się tyczy reprezentacji stolicy, to skład jej jest w chwili obecnej też płynny i może ulec pewnym zmianom. Projektowane jest wystawienie następującej drużyny:

Czortek, Rotholc, Polus, Bąkowski, Seweryniak, Pisarski, Doroba I i Mizerski. Ekspedycja łódzka wyjedzie do Warszawy w niedzielę rano pod kierunkiem p. Ejbicha.

„Solowy" skok przez przeszkodę

Interesujące zdjęcie z ostatnich wyścigów konnych w Anglji.

70-letnia lotniczka

Księżna Bedford, mimo sędziwego wieku, liczy bowiem lat 70, uprawia z zamiłowaniem lotnictwo. 5 lat temu pobiła rekord szybkości lotu na przestrzeni Londyn — Kapsztat, przebywając całą drogę tam i z powrotem w 21 i pół dnia. W tych dniach ks. Bedford wystartowała z lotniska w Crydon do lotu nad Saharą, Środkową Afryką i Nigerją. Na zdjęciu ks. Bedford ze swym mechanikiem.

KINO-TEATR „PALACE"

Najlepsza muzyczna komedja wiedeńska w języku **niemieckim.** Muzyka M. BRODSKI (komp. „Piotrusia")—

Kwiaciarka z Prateru

W rolach głównych:

Rozsi Barsony, Feliks Bressart, Fritz Schultz, Tibor von Halmay

Pocz. o 4-ej

Czy blok złoty się rozpadnie?

Niepewna sytuacja walutowa paraliżuje poprawę gospodarczą

Premjer belgijski uzasadnił dewaluację przymusem faktów. Można było wprawdzie spekulację pokonać, ale wtedy trzebaby było zamknąć banki. To jednak oznaczało by votum nieufności dla gospodarczej przyszłości kraju. W tak małym i przemysłowo rozwiniętym kraju jak Belgja, nieufność ta polega głównie na trudnościach handlu zagranicznego, zaostrzonych dla małego kraju eksportowego o stałej walucie przez dewaluację wielkich krajów przemysłowych, jak Anglja i Stany Zjednoczone. Mimo to okoliczność ta jeszcze nie uzasadniała dewaluacji, do której rząd, jak premjer Zeeland powiedział, zdecydował się tylko z ciężkiem sercem.

Dla Belgji sytuacja jest zupełnie odmienna, niż dla Ameryki albo Anglji, które we własnym kraju wzgl. imperjum, produkują surowce, których produkcja tanieje wraz z dewaluacją. Belgja musi jednak surowce importować i opłacać je drożej w miarę dewaluacji. Dlatego dewaluacja belgijska nie polega bynajmniej wyłącznie na tendencji popierania eksportu, która była myślą przewodnią angielskiej dewaluacji. Belgja raczej podjęła myśl Roosevelta, że zwyżka cen rzekomo daje gospodarstwu impulsy ożywcze. Nadzieja jego skierowana była przeto w pierwszym rzędzie na rynek wewnętrzny. W Ameryce taki impuls rzeczywiście wyszedł z podwyżki cen zaraz po dewaluacji i z pewnością ujawni się również w Belgji. Efekt tego importu jednak wyczerpuje się szybko z dostosowaniem się do cen do nowego poziomu Bo tylko dopóki oczekiwana jest zwyżka, dopóty odbywają się zakupy na zapas. W Ameryce ponadto przyszło po ożywieniu przez zwyżkę cen, ożywienie przez wielkie roboty publiczne. Również i w Belgji także są zapowiedziane i podobnie jak w Ameryce zamierzona jest kontrola banków, które bank emisyjny ratuje swoją gwarancją przed niewypłacalnością i kontrola ta ma na celu przyciągnąć wielkie inwestycje bankowe do finansowania programu robót publicznych rządu. Wreszcie dewaluacja zmniejsza ciężar nowych i starych długów państwowych.

Podczas gdy jednak program Roosevelta ze swą tendencją zwyżkową przez dłuższy czas nie uwzględniał kształtowania się wywozu, w Belgji, jako zdeklarowanym kraju eksportowym jest to niemożliwe. Dlatego Belgja będzie musiała uważać na to, aby ceny zbytnio nie zwyżkowały i nie paraliżowały eksportu tzn. że płace nie powinny wzrość w miarę dewaluacji i podrożenia ceny surowców. Coprawda, korzyść z eksportu zmniejszy się w takiej mierze, w jakiej nastąpi wewnętrzna zwyżka cen tak, że zniżka wynikająca z interesu wywozowego nie może być dla Belgji na dłuższą metę znaczna. Dlatego też widoki na sukces polityki Roosevelta w Belgji, są znacznej ograniczone, niż w ogromnem państwie amerykańskiem.

S.

*

Na tle dewaluacji w Belgji nasuwa się zagadnienie dalszego istnienia bloku złotego. Pomimo energicznej kontrakcji niektórych państw tego bloku z Francją na czele w kołach międzynarodowych panuje nerwowa niepewność, zwłaszcza na tle sytuacji w Holandji i Hiszpanji. Zapoczątkowany przed paru dniami spadek waluty holenderskiej trwa w dalszym ciągu, przybierając stopniowo większe rozmiary. Dewiza na Amsterdam stoi wyraźnie poniżej dolnego punktu złota, co świadczy o poważnym nacisku na jej kurs.

Głosy prasy zagranicznej na temat sytuacji walutowej w Holandji brzmią naogół pesymistycznie. Prasa amerykańska uważa, że Holandja stoi w przeddzień poważnych trudności walutowych. Analogiczne przypuszczenia wypowiada również prasa angielska oraz dzienniki innych krajów o zdeprecjonowanej walucie.

Bank Niderlandzki podwyższył stopę dyskontową z 2 i pół do 3 i pół proc. Jest to klasyczny środek przeciwdziałania odpływowi kapitałów i pogorszeniu się na rynku finansowym. Praktyka ostatnich lat wykazała małą skuteczność podwyżki dyskonta w wypadkach, kiedy osłabienie waluty przybierało większe rozmiary i powodowane było poważnemi przyczynami. W każdym razie nagła podwyżka dyskonta świadczy o tem, że rząd holenderski docenia powagę sytuacji.

Również i w kołach gospodarczych Hiszpanji obiegają pogłoski o rzekomo mającym nastąpić spadku kursu waluty hiszpańskiej Należy nadmienić, że sytuacja Banku Hiszpanji z marca r. b. nie nasuwa przypuszczeń, by istniały uzasadnione podstawy spadku waluty. Ew. zmiana kursu pesety mogłaby być podyktowana wyłącznie względami natury ekonomicznej. Według jednak informacji pochodzących z kół finansowych Hiszpanji nie należy spodziewać się zmiany kursu pesety dopóki w układzie stosunków międzynarodowych nie nastąpi odpowiedni moment na kontrolowaną inflację, gdyż nowy kurs pesety musiałby zostać ściśle obliczony zależnie od trudnej do obrania na dłuższą metę orjentacji gospodarczej.

Wszystkie te pogłoski wraz z wahaniami kursu franka szwajcarskiego wytwarzają atmosferę wybitnie przeciwdziałającą wszelkim silniejszym zmianom poprawy światowej konjunktyury gospodarczej.

Walka z anonimem paraliżuje produkcję

Średnie i zarobkowe fabryki dziane pracują dwa dni w tygodniu

W średnim i zarobkowym przemyśle dzianym, **większość fabryk pracuje zaledwie dwa dni w tygodniu.** Na ten katastrofalny stan wpływa: oziębienie, słaby ruch na prowincji, zmniejszone wydatnie zapotrzebowanie wsi, wreszcie **walka z anonimowym przemysłem.** Ta ostatnia przyczyna szczególnie dotkliwie oddziaływa na przemysł zarobkowy. Przy nabywaniu przędzy, nabywca zwraca się do przędzalnika o ile chce zakupić większą partję przędzy ze specjalnym listem. List taki zostaje u przędzalnika i **stanowi później dowód efektywnej sprzedaży dla władz skarbowych.** Producent anonimowy, który nie posiada świadectwa przemysłowego, nie może kierować do przędzalnika takiego listu, gdyż **nie chce ujawniać siebie przed władzami skarbowemi.** Procedura ta wpłynęła na **zahamowanie produkcji u poważnej części nakładców - producentów.**

W Łodzi do tygodnia ub. strejkowali chałupnicy, którzy z tkanin dzianych szyją koszule.

Zdaniem producentów, chałupnicy obecnie otrzymują płace o blisko 30 proc. wyższe, przy jednoczesnem utrzymaniu cen gotowych towarów na dotychczasowym poziomie. — W związku z tem zysk producentów będzie teraz o wiele mniejszy, tembardziej, że o zwyżce cen gotowych tkanin nie może być mowy, ze względu na niepomyślne kształtowanie się koniunktury.

*

Na rynku przędzy bawełnianej sytuacja kształtowała się pomyślnie. Zapotrzebowanie jest nadal duże, a największym popytem cieszyły się nr. 20, 34 oraz 32 poj. i podw. W związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem zapasy uległy zmniejszeniu o dalsze 100.000 klg. Ceny nie uległy zmianom. Warunki pokrycia traktowane były nadal indywidualnie; klijenci bez względnie pewni otrzymywali przędzę na rachunek otwarty, poczem kryli należność krótkoterminowymi wekslami. Zdaniem sfer zainteresowanych ożywienie potrwa do świąt.

Opodatkowanie fikcyjnych strat

Polityka firm zagranicznych została uniemożliwiona

W „Dzienniku Ustaw" R. P. Nr. 24 ogłoszona została pod poz. 162 ustawa z dniem 18-go marca r. b. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym. Najważniejsza zmiana polega na dodaniu w art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym ustępów 5 i 6 treści następującej:

„Jeżeli osoba prawna, pozostająca w bezpośrednim lub pośrednim związku gospodarczym z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, tak układa bieg swych interesów, że dzięki temu związkowi, uzależniającemu jedną z tych osób od drugiej, lub będącemu szczególnie korzystnym dla osoby, mającej siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, wcale nie wykazuje zysków, albo też wykazuje zyski mniejsze od tych, jakichby należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał — wówczas dochód podatkowy danej osoby prawnej należy ustalić bez uwzględnienia obciążeń szczególnych, wynikających z powyższego związku.

Jeżeli przewidziane w ustępie 5 ustalenie kwoty dochodu na podstawie ksiąg handlowych natrafia na trudności, wówczas dochód będzie ustalony na podstawie obrotu przy zastosowaniu norm średniej zyskowności dla przedsiębiorstw takiego samego lub podobnego rodzaju".

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia z tem, że powyższe postanowienia mają zastosowanie po raz pierwszy przy wymiarze podatku dochodowego na 1935 rok podatkowy. —

Uspokojenie na giełdzie

Dolary złote ustabilizowały się całkowicie

Na rynku papierów wczoraj notowano **tendencję mocniejszą** spowodowaną wzmocnieniem kursów pożyczek polskich w N. Jorku. Wśród sfer giełdowych nastąpiło już **pewne uspokojenie** i zwiększenie obrotów.

Zwiększone tranzakcje notowano również listami zastawnemi, z których popytem cieszyły się 5 proc. m. Łodzi, notowane 52.75 — 52.25.

Na rynku pieniężnym mocniej notowano funty, które w obrotach prywatnych kształtowały się 25.80 — 25.70. Bank Polski, podwyższył kurs ten o 5 punktów, do 25.55.

Dolary notowano bez zmian, na rynku prywatnym kurs kształtował się 5.29. 5.27. Bank Polski płacił 5.27, 5.26, 5.29.

Dolary złote ustabilizowały się na rynku łódzkim na poziomie zł. 9.03.

Czeskie fabryki

przenoszą się do Austrji

Donoszą z Wiednia, że w ostatnich trzech miesiącach powstało na terenie Austrji 7 fabryk włókienniczych, zorganizowanych przez firmy czeskosłowackie, które w ten sposób chcą uniknąć trudności celnych i kontyngentowych, na które napotykał wywóz czeskich wyrobów tekstylnych do Austrji.

Austrjacki przemysł obawia się konkurencji firm czeskich i zamierza w związku z tem zwrócić się do czynników oficjalnych z prośbą o wydanie zakazu otwierania dalszych fabryk zagranicznych na terenie Austrji.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK

Loco 11.30 kwiecień 10.92 maj 10.99 czerwiec 11,00 lipiec 11,05 sierpień 10,92 wrzesień 10.80 październik 10.69 listopad 10,70 grudzień 10.73 — 74 styczeń 10,78 luty 10.80 marzec 10.83.

NOWY ORLEAN

Loco 11.31 maj 10 91 lipiec 10.99 październik 10.64 — 65, grudzień 10,71 styczeń 10.73 marzec 10.78. kwiecień 5.78 maj 5.78.

LIVERPOOL

Loco 6.36 kwiecień 6.16 maj 6.13 czerwiec 6.09 lipiec 6.07 sierpień 5.95 wrzesień 5 88 październik 5.81 listopad 5.78 grudzień 5.78 styczeń 5.78 luty 5.78 marzec 5.78 maj 5.78.

Egipska: loco 8.32 maj 8,— lipiec 7.97 październik 7,94 listopad 7.91 styczeń 7,90 marzec 7.91 maj 7.91

Upper: loco 7,51 maj 7,25 lipiec 7,02 październik 6.84 listopad 6.84 styczeń 6.82 marzec 6.81 maj 6.81.

BREMA.

Loco 12.21 maj 12.39 lipiec 12.36 październik 12.38.

ALEKSANDRJA.

Sakkelaridis: maj 14.52 lipiec 14 60 listopad 14.62.

Ashmouni: kwiecień 12.56 czerwiec 12.55 sierpień 12 41 październik 12.23 grudzień 12 20.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy łódzkiej

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.305	5.30
Budowlana	45.50	45.25
Dolarówka	53,50	53.—
Inwestycyjna	67.—	66,50
Bank Polski	89.—	88,50

Tendencja mocniejsza.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 14 — 14.25, pszenica 17,50 — 18, jęczmień przemiałowy 15 — 15.50, owies jednolity 15 — 150,50 owies zbierany 14 — 14,50, mąka żytnia 1) 21 — 22, 2) 22 — 23, mąka pszenna a) 29 — 33, b) 28 — 29, c) 27 — 28, d) 26 — 26,50, a) 25 — 25,50, otręby żytnie 9,50 — 9,75, otręby pszenne 9.75 — 10, otręby pszenne grube 10 — 10,25, rzepak 38 — 40, groch polny 25 — 27, groch Victorja 36 — 40, makuch lniany 17 — 18, makuch rzepakowy 14 — 15, wyka 28 — 30, peluszka 30 — 31, koniczyna czerwona 90 — 120, koniczyna biała 50 — 80, łubin niebieski 9,50 — 10 łubin żółty 10,50 — 11, ziemniaki jadalne 3 — 3,50, srut soya 20,50 — 21. Usposobienie ogólne spokojne.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były nieco większe, przy tendencji niejednolitej. Notowano: Amsterdam 358, Berlin — 213,25 Bruksela 90.10, Gdańsk 173.18, Londyn 25,60, kabel Nowy Jork 5,31, Medjolan 44,25, Madryt 72,63 Paryż 34,99 Praga 22,14, Sztokholm 132,15, Zurych 171,65 W obrotach prywatnych: marka niemiecka 196,25, szyling austrjacki 99,50, korona czeska 21,90, frank francuski 35,01, frank szwajcarski 171,50, funt angielski 25,58, dolar 5,30.50, rubel złoty 4.66. dolar złoty 9,05, rubel srebrny 1,70, bilon 0,78. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym panowała tendencja mocniejsza, obroty były jednak małe. Notowano: Bank Polski 88,50, Lilpopy 11,20 — 11,25 — 11,15, Starachowice 17,70 — 17,65 Haberbusch 49,50 — 50.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy zwiększonych obrotach 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 45,25 — 45,50, 4 proc. premjowa dolarowa 53,50 — 53,75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 107, 5 proc. konwersyjna 66,75, 6 proc. dolarowa 77, 7 proc. stabilizacyjna 67 — 66,38 — 66,75, 8 proc. listy zastawne Przem. Polsk. funtowe 88 4 proc. ziemskie 46, 4 i pół proc. ziemskie 50,75 — 51,25, 7 proc. ziemskie dolarowe 48,50, 5 proc. Warszawy 1933 r. 59.75 — 60, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 64,25. W tranzakcjach dokonanych a nienotowanych: 5 proc. kolejowa 62, 8 proc. dillonowska 89,25, 7 proc. śląska 71, 7 proc. warszawska dolarowa 69,75 — 69,50 7 proc. przem. polsk. funtowe 77,50.

Fabryki cementu w Palestynie

Donoszą z Jaffy, że w najbliższym czasie nastąpić ma otwarcie dwuch nowych fabryk cementu w Palestynie.

W jednej fabryce inwestowany będzie kapitał arabski, w drugiej żydowski.

Walka o odszkodowania wojenne dla Łodzi

Wielki przemysł realizuje obszerny program kompensacji bawełnianych

W dniu wczorajszym odbyło się następne z kolei posiedzenie prezydjum związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, które, jak już doniósł „Głos Poranny" podjęło intensywnie prace nad rozbudową działalności związku. M. in. postanowiono poświęcić baczną uwagę problemowi

ODSZKODOWAŃ ZA STRATY WOJENNE,

dla których ma być powołana specjalna komisja. Problem ten jest szczególnie ważny dla włókiennictwa, które ogołocone zostało w czasie okupacji z kapitałów, towaru, surowców, maszyn i t. d.

Rozważana była też kwestja kontynuowania rozpoczętej już w końcu roku 1934 akcji

SKOMPENSOWANIA PRZYWOZU BAWEŁNY,

obciążającej stronę bierną polskiego bilansu handlowego — wywozem wytworów bądź włókiennictwa, bądź też innych gałęzi przemysłu polskiego. Akcja ta, której powodzenie zależy od planowego przestawienia dotychczasowej polityki zakupowej wielkiego przemysłu bawełnianego, skoncentrowana była dotychczas w utworzonej ad hoc komisji związku pod przewodnictwem p. Stefana Ossera. Komisja ta będzie kontynuowała swoją działalność w ramach szerszego organu specjalnego, który najprawdopodobniej powołany będzie do życia w dniach najbliższych przez izbę przem. - handlową. Informacje te potwierdzają całkowicie doniesienia „Głosu Porannego" z niedzieli, które skupiły uwagę sfer rządowych i miarodajnych kół włókienniczych.

Z pośród komisji związkowych, o utworzeniu których donosiliśmy przed kilku dniami rozpoczęły już pozytywną działalność komisje:

surowcowa, która obradować będzie w dniu dzisiejszym nad zagadnieniem cen sztucznego jedwabiu i kwestją możliwości uzyskania dla członków związku rabatów od dostawców kilku innych artykułów pomocniczych, oraz

komunikacyjna, która ukonstytuuje się również w dniu dzisiejszym i rozpatrzy w pierwszym rzędzie najbardziej palące sprawy, związane ze stanem dróg na odcinkach: Łódź — Pabjanice, Łódź — Zgierz i Łódź — Tomaszów.

Pozatem prezydjum związku rozpoczęło wstępną dyskusję nad reorganizacją sekcji handlowej, która jest związkowym organem ochrony kredytu towarowego, udzielanego przez wielki przemysł odbiorcom.

Najbardziej emocjonujący film sensacyjno-erotyczny, to

POJEDYNEK ZE ŚMIERCIĄ

WKRÓTCE!

Bezpłatne telefony

zakłada P. A. S. T. jeszcze tylko dwa dni

Jak nas informuje dyrekcja łódzkiej PAST. jeszcze tylko w dniu dzisiejszym i jutrzejszym przyjmowane będą zgłoszenia na bezpłatne założenie aparatów telefonicznych.

Po dniu 10 bm., tj. od dnia 11 kwietnia założenie telefonu kosztować będzie 75 złotych w obrębie 3 kilometrów od stacji telefonów, a w obrębie dalszym założenie telefonu kosztować będzie więcej w zależności od przestrzeni między miejscem w którem ma być założony aparat, a stacją PAST.

Okres bezpłatnego zakładania telefonów bezwzględnie nie będzie przedłużony nawet o jeden dzień Łodzianie winni zatem najpóźniej jutro złożyć w zarządzie telefonów deklaracje o bezpłatne założenie aparatu.

Jak nas pozatem informuje dyrekcja telefonów łódzkich, w okresie od dnia 10 grudnia ub. r. do dnia dzisiejszego, tj. w czasie bezpłatnego instalowania aparatów telefonicznych, przybyło w samej tylko Łodzi 3000 nowych abonentów telefonicznych, przytem 2500 aparatów już zostało założonych, reszta zaś zainstalowana zostanie w ciągu bieżącego miesiąca.

Dla tych nowych abonentów wydany zostanie w pierwszych dniach czerwca rb. specjalny spis.

Konkurs na plakat

Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ogłosił konkurs na plakat propagandowy na dzień święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (WF i PW), które odbędzie się w Łodzi, w dniu 30 maja roku bież.

Warunki konkursu:

1) Format plakatu 1 mtr. x 70, technika dowolna, maksymalna ilość kolorów 3. Plakat tłoczony będzie na blasze lub w kamieniu.

2) Plakat ma za zadanie podkreślić i uwypuklić znaczenie święta sportu W. F. i P. W. na terenie Łodzi.

3) Wysokość nagród: I — zł. 150 II — zł. 50. Nagrody są niepodzielne. Prace nagrodzone stają się własnością Miejskiego komitetu wychowania fizycznego z prawem reprodukcji. Przewidziana jest również pewna ilość wyróżnionych projektów.

4) Termin nadsyłania projektów opatrzonych godłem upływa z dniem 30 kwietnia do godziny 15 Projekty należy nadsyłać do sekretarjatu miejskiego komitetu wychowania fizycznego w Łodzi, Plac Wolności 14 (Zarząd miejski).

Uwaga: Projekt musi być podpisany godłem autora, który nazwisko swe i adres poda w oddzielnej kopercie opatrzonej tem samem godłem z zaznaczeniem „Praca Konkursowa".

5) Do konkursu stanąć mogą artyści graficy względnie plastycy zamieszkali na terenie m. Łodzi.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Koncert w wykonaniu tria J. Dworakowskiego.
13.00 Pieśni włoskie w wykonaniu Schipa i Wrońskiej (płyty)
14.00 Muzyka popularna (płyty)
15.45 Koncert orkiestry.
16.30 „Mały kawałek wiosny" — opowiadanie dla dzieci.
16.45 Ada Sari — sopran koloraturowy (płyty)
17.00 Skrzynka PKO.
17.15 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego.
17,50 Skrzynka językowa.
18.00 Arje i pieśni w wykonaniu Podgórskiego.
18.15 Fragment teatralny.
18.45 Utwory Alberta Ketelbey'a (płyty).
19.15 Muzyka (płyty)
19.55 Przemówienie wice - marszałka sejmu, Stanisława Cara, na temat „Naprawa ustroju Rzplitej".
20.00 W pięćdziesięciolecie pierwszego koncertu kompozytorskiego Ignacego Paderewskiego w Warszawie. Wykonawcy: Aniela Szlemińska (sopran), Eugenja Umińska (skrzypce), Zygmunt Dygat i Aleksander Brachocki (fortepian). Słowo wstępne wypowie profesor Stanisław Niewiadomski.
22.00 „Z wyborów w Gdańsku" — feljeton.
22.15 Koncert orkiestry mandolinistów.
22.45 „Tradycje i zwyczaje angielskie" — (feljeton).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (356)
22.40 Sonata na Viola da gamba i Cembalo oraz Warjacje na Cembalo Haendla, Sonata na Viola da gamba i Cembalo Bacha.

Wrocław (316)
20.10 Koncert (Warjacje i Fuga Regera na temat z Mozarta, Koncert na klarnet z orkiestrą Mozarta. Poemat symfoniczny „Don Juan" R. Strassa, Arje).

Strassburg (349)
18.30 Koncert (Suita „Helvetia" Scassoli, Suita „Dziadek do orzechów" Czajkowskiego, Suita „W music - hallu" Biancheriego i „Potępienie Fausta" Berlioza).

Medjolan (368)
20.45 Operetka Pietriego.

Budapeszt (550)
20.15 Utwory Beethovena (Kwintet dęty Es-dur, Trio dęte, Septet Es-dur).

MACĘ Maszynową—Pejsachową codziennie świeżą mąkę macową znaną ze swej dobroci poleca po cenie konkurencyjnej Cukiernia N. WEINBERGA, Piotrkowska 38 tel. 143-82. Makaron kl w wielkim wyborze. Maca i Mąka znajduje się w firmowem opakowaniu.

„HYGIENA" Łódź, Andrzeja 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę. Ceny niskie. Tel. 105-47 pryw. firmy RESTEL. Czynny do godz. 7-ej.

+ADA+ GUM.? Bezwzględnie najlepsze!

Kino-Teatr MIRAŻ 11 listopada 16 (Konstantynowska) Sala dobrze ogrzana
Pierwszy raz w Łodzi! Dziś i dni następnych film sowiecki p. t. BIROBIDŻAN (Republika żydowska w Sowietach) oraz Nowi Ludzie
prod. Sowkino w Moskwie. W roli głównej W. Gardin

Kino-teatr „METRO" PRZEJAZD 2 Początek o g. 4-ej
Dziś i dni następnych! Siostra Marta jest szpiegiem
W rol. gł. Conrad Veidt, Madeleine Carroll, Herbert Marshall.
Film mówiony całkowicie po polsku. — Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne
Kino-teatr „ADRIA" GŁÓWNA 1 Początek o g. 5-ej

Kino-teatr Sztuka Kopernika 16, tel. 140-72 Początek w dni powsz. o 4-ej.
Na ogólne żądanie publ. jeszcze do 12 bm.
Wszyscy olśnieni filmem
Bal w Savoy'u
Najpiękniejsza operetka filmowa w języku niemieckim.
W rolach głównych ulubieńcy Wiednia: Gitta Alpar, Hans Jaray, Rozsi Barsonyi

MIMOZA
Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku, 9 kwietnia i dni następnych! Arcyzabawna komedja p. t. **Namiętni kochankowie** W roli gł. **SLIM**
II-gi obraz. Wielki dramat erotyczno-życiowy p. t. **ESKADRA ŚMIERCI** W roli głównej **RALPH BELLAMY**
Następny program: „ŚLUBY UŁAŃSKIE"

SOPOTY przygotowują **Wielkie Atrakcje na Wielkanoc!**
(Wolne Miasto Gdańsk)
Wielka Niedziela (21.4)
GRANDE SOIRÉE INTERNATIONALE wraz z uroczystym balem (strój wieczorowy)
Jerzy Czaplicki z Opery Warszawskiej,
Miliza Korjus z Opery Berlińskiej, Signe v. Rappe, nadworna szwedzka śpiewaczka Król. Dworu w Sztokholmie — śpiew. Edith Pfeifer z Opery Narodowej w Rydze — taniec. Berlińskie Trio na 3 fortepiany.—Orkiestra Miejskiego Teatru w Gdańsku, dyr. E. Kallipke.
Bilety wejścia 5.00 — 2.00 Gld. gd. Pisemne zamówienia do 20. 4. Nordd. Lloyd Zoppot.
Międzynar. Kasyno — Roulette — Baccara
Informacje: Wszystkie większe biura podróży i Kasyno w Sopotach

MACĘ OKRĄGŁĄ, cienką i smaczną po cenach konkurencyjnych poleca znana z roku ubiegłego GRUPA ZJEDNOCZONYCH PIEKARZY **ul. Śródmiejska 7,** telef.: 137-02 i 158-72.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Szatan i Korenblum" na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 13 kwietnia 1935 r. o godz. 9-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Stefan Sztromajer
Adwokat

Czem w budżecie jest kontrola Tem dla zdrowia bywa „OLLA"!
„OLLA" „Gum..?

Zysk bez ryzyka!
Cukiernia **„ZRÓDŁO"**
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72
poleca swe znane z dobroci **PĄCZKI po 15 gr.**
Do każdych 5-ciu sztuk 1 sztuka gratis

OGŁOSZENIA TELEFONICZNIE
121-36 lub **121-16**

Załatwia fachowo Akwizycja ogłoszeń
S. Fuchs
Piotrkowska 50

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHÓD „Studebacker-Erskine" w dobrym stanie do sprzedania. Zakątna 56.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Pracownia Sukien
M. MAJERCZYKOWEJ
została przeniesiona z ul. GDAŃSKIEJ 65a, na
ul. PIOTRKOWSKĄ 121
TELEF. 113-19.
Poleca najnowszą kolekcję wiosenno-letnią z najelegantszych materjałów krajowych i zagranicznych.

ODKURZACZ elektrvczny „Protos" bardzo mało używany wraz z szafką tanio do sprzedania. Śródmiejska 19, m. 4, od 10—4 349—2

LINOLEUM do sklepu w dobrym stanie natychmiast kupię. Dzwonić tel. 240-55.

Choroby zwierząt
(Specjalność— psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Wyjazd do chorych zwierząt
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Lokale

3 i 2 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami, słoneczne do wynajęcia przy ul. Kilińskiego 125.

DO ODDANIA od 1 lipca jedno mieszkanie 3pokojowe i jedno 4-pokojowe z wszelkiemi wygodami wraz z centralnem ogrzewaniem w domu p. J. Salomonowicza przy ul. Gdańskiej nr. 57, Telefon 185-94 10158—3

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia w domu Przejazd 36. Zgłoszenia do p. Hermana, Piotrkowska 40, w dni powszednie od 10 — 12 i 4 — 6 popoł. 179-2

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Do akt. Nr. Km. 667 | 35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 16 kwietnia 1935 r. o godz. 12.30 w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 37
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
mebli, zegaru, jednej pary firanek z ramami metalowemi, 2-ch żyrandoli, jednej pary sztor z lambrekinami i ram metalowych
oszacowwnych na łączną sumę zł. 1215 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Bódź, dn. 18.3. 1935 r.
Komornik: (-) L. Naborowski

Dr. med.
Marja Gutman
choroby dzieci
Gdańska 26, tel. 173-00
ord. codz. 3.30 — 5.30 pp.

I-SZA ŁÓDZKA PIEKARNIA — MECHANICZNO-HIGJENICZNA — ZJEDNOCZONYCH PIEKARZY poleca pierwszorzędną **MACĘ** maszynową. — Filje: 1) Piłsudskiego 58, 2) I. Wilner, Piłsudskiego 30, 3) Rozenholc, Legjonów 47, tel. 188-89.
19 ZARĄTNA 19 tel. 265-58

DOKTÓR
Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
mieszka obecnie
Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98
przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w. w niedz. i święta od 9—12.30 pp.
Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
W niedz. i święta od 8—2.

Do akt. Nr. Km. 970/35 r.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12, zamiesz. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31
na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 16 kwietnia 1935 r.
o g. 14 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 40
odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie:
dywanu, pięć metrów chodnika, mebli, maszyny do pisania, patefonu, żyrandolu
oszacowanych na łączną sumę zł. 900 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 29.3. 1935 r.
Komornik (-) L. Naborowski

DOKTÓR
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w. w niedz. i święta od 10—1 pp.

Dr. med.
J. SCHLOSSER
CHIRURG
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 30
Przyjmuje od 4—7
Tel. 122-16

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

CENY LIKWIDACYJNE!
MEBLE
nowe i używane
Maszyny do szycia, materace i tapczany higieniczne poleca
A. Wajcman
6 SIENKIEWICZA 6

Kino
Rakieta
Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś premiera! **LUCIEN BAROUX**
w najnowszej komedji wszystkich czasów
HOTEL-PENSION
NADPROGRAM:
Nad pięknym modrym Dunajem

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantas. do 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101